



**MUSICIE UMIEJC TARCZY**  
  
 W SZKOLE TANCOW  
 177 East 84th Street  
 106 Third Avenue.  
 Nie swieczkicie. Nauze  
 sie natychmiast! Stano  
 mieniamy! polskiej stano  
 Zawiesz otwarte. Ceny  
 umiarkowane. Mamy pld  
 dzialat! dowiadacznosci nauze!











Geoffroy: od 9 rano do 3 wieczorem.  
W niedziale od 10 do 12 w pol.  
Telefon: Stuyvenant 9715









BROOKLYN

Sunday, January 3rd 1926

IN 3 SECTIONS

Section 2

Nowy Świat  
THE POLISH MORNING WORLD

W 3 DZIAŁACH

Dział 2

OKOLICE

Niedziela, 3-go stycznia, 1926

TELEGRAM CODZIENNY

## ROZMOWY Z CZYTELNIKAMI

Na innej stronie tego wydania zamieściliśmy szereg wiadomości o nowym, energicznym ataku na prasę obcojęzyczną w Ameryce. Wiemy, że prasa obcojęzyczna jest solą w oku stuprocentowym szowinizmowi, którzy w swoim zapale nie czepiają się metod gwałtownych i pięścią starają się wtłaczać w mózgi i serca cudzoziemców małostkę do Ameryki. Niedługo już zabieraliśmy głos w tej sprawie piekającej, lecz oczywiście nie zmienimy tych zapalonych amerykańczyków. Trzeba atoli, ażeby nasi Czytelnicy, podobnie jak czytelnicy innych gazet obcojęzycznych w Ameryce, uświadomili sobie, jakie im grozi niebezpieczeństwo, jeżeli prasa obcojęzyczna nałożony zostanie kaganiec o jakimś gorącym głowie marzą.

Na szczęście mamy wielu przyjaciół wśród Amerykanów. Jest zastęp cały uświadomionych obywateli, którzy sobie zdają sprawę z faktu udowodnionego w historii ludzkości, że przemocą nikt jeszcze nie wypieścił języka narodowego z duszy społeczeństwa ujarzmionego czy też pokonanego. Wiedzą, że naród granic swoich politycznych tak zaciekłe nie broni jak swego języka. I wiedzą również, że znajomość języka ojczystego nie przeszkadza bynajmniej przyswojeniu przyswoić sobie język tego kraju i z synowskim oddaniem przywiązać się do nowej ojczyzny.

Mimo to od czasu do czasu z łaufów bigoterii i szowinizmu piesek zaszczeka, ten sam piesek, który wiecznym warczeniem wtęka swoje trzy grosze, gdzie najmniej jest pożądany.

Człowiek, znający prasę obcojęzyczną, nie posiadać nas o brak lojalności dla Stanów Zjednoczonych. Prasa obcojęzyczna, a w tym wypadku mówimy o „Nowym Świecie”, który był i jest nauczycielem ludu, zawsze i często nawet więcej aniżeli prasa amerykańska, patrzyłom krzewi i te hasła i ideaty amerykańskie głosi, o których nasze klany i szowiniści dawno zapomnieli!

Nie pozwolimy nigdy, ażeby o Polsce Polaków informowali płatni agenci poszczególnych klik, nie dopuścimy do zaturbowania tej czystej i orzeźwiającej studni wychodźstwa. Nie we własnym interesie, a w interesie milionów Polaków w Ameryce bronić będziemy tej, może jedynej, placówki polskiej na obczyźnie, to jest prasy.

Radykalizm nacjonalistyczny podnoszący i tu głowę, szukający nowych hasel, najgorszą może przysługę wysiadać Ameryce, poszukiwaniem fałszywostek metod amerykańczyńskich. Wychodźcy zamieszkali w tym kraju, do tego kraju przywiązani, noszący się z zamiarem przyjęcia obywatelstwa lub już obywatelami tego kraju będący, sami szukają lepszego i odpowiedniejszego nauczycieli. Nie można atoli przewidzieć, jaki obrót podobna akcja wzięć może. Dlatego też Polacy powinni pilnie strzec swojej placówki i mieć się na baczności. Gazeta polska jest cenną wieścią dla Polaka, aniżeli gazeta angielska dla Amerykanina! Ona jest nie tylko źródłem wiadomości miejscowych, że świata i z kraju, publikacją artykułów naukowych i rozrywek swojskich, lecz jest dla niego także instytucją społeczną i częścią żywej Polski!

Na zakończenie zwracamy uwagę na nasze lekcje języka angielskiego, prowadzone umiejętnie i z wielkim nakładem kosztów i pracy, lecz prowadzone tak, jak żaden amerykański zawodowy ich prowadzić nie może, nie znając języka polskiego, a szczególnie psychologii Polaków.

## Oskarżony o okradanie p. Olszanowicz

Dwudziestoletni John Harris, 704 Hancock St., Brooklyn, siedzi w areszcie pod oskarżeniem kradzieży z mieszkanką pani Marii Olszanowicz \$75 w gotówce i biżuterii.

O godzinie 4-ej nad ranem po lejącym Downingu ze stacji Stagg St., posłyszeli krzyk i wołanie na pomoc z domu przy 74 Stagg St., gdzie stała mieszkająca na drugim piętrze p. Marię Olszanowicz.

Wiedząc, która mu oświadczyła, że mieszkanka jej okradzione została przez młodego mężczyznę, który przed chwilą uciekł. Dowiódł się o tym w pogoni i przy Lorimer i Grand St. przypałał okrzykającego Harris, którego p. Olszanowicz rozpoznała jako tego, który okradł jej mieszkanie. Zabrany on został na policję, gdzie czeka na przesłuchanie sądowe.



Osiemnaście niemowląt zostało uratowanych od pewnej śmierci przez bohaterkę pielęgniarki, gdy pożar ogarnął szpital matczyński Armii Zławina (Salvation Army—rycina dolna) w Jersey City. Pielęgniarki z narastaniem własnego życia wyniosły niemowlęta z pokoi na poddaszu, przebiegających dymem i językami płomieni.

## MŁODY OBREŃSKI BYŁ UCZNIEM SZKOŁY ZŁODZIEJSKIEJ

Onegdaj o godzinie 7-ej rano detektywi ze stacji policyjnej przy Clymer St., aresztowali trzech chłopców, gdy ich wychodził oknem z fabryki Maxa Cohena przy 515 Kent Ave., Brooklyn, gdzie skradli całą towaru i \$15 w gotówce z biura fabryki. Aresztowani zostali: Władysław Obreński, lat 12, zamieszkały przy 57 South Second St., Michał Kończyn, lat 10, 400 Wythe Ave. i Joseph Daniels, lat 12, 410 Wythe Ave.

Obreński miał się przynależać do grupy do popełnienia okradzieży 10 kradzieży w ostatnich czasach. Fachu złodziejskiego uczył ich miał pewien mężczyzna, którego policja poszukuje, a który ich chłopców uczył jak mają się wamywać i podejmować się zbywania wszystkich skradzionych towarów, a pieniędzmi, otrzymałami za takowe, dzielić się z nimi.

land St., Greenpoint z zapasu cygar i papierosów.

Aresztowani zostali: Franciszek Chodorowski, 213 Green St., Józef Paczkowski, 1104 Manhattan Ave. i John Leganza, 181 Green St.

Chodorowski miał popełnić kradzież z pomocą Paczkowskiego go i Legany według twierdzenia detektywa S. Kianer, który ich aresztował.

Chłopcy do winy się nie przyznali.

## Z DOMU NARODOWEGO W GREENPOINT

Niniejszym zawiadamiam akcjonariuszy korporacji DOM INC., iż roczne posiedzenie tychże odbędzie się we wtorek, dnia 12-go stycznia, 1926 r., w domu wianym nr. 2617 Driggs Ave., Brooklyn, o godzinie 8-ej wiecz.

Na porządku dziennym sprawy ważne, jak wybory dyrektorów na rok następny i wiele innych ważnych spraw. Przy wejściu do sali posiedzenia każdy musi się wykazać akcją korporacyjną, kartką pocztową lub w inny sposób odpowiedni, iż jest akcjonariuszem, w przeciwnym razie nie będzie do sali posiedzenia wpuszczonym.

Za zarząd korporacji DOM INC., A. Czajkowski, sekr.

## Maskarada, o której wszyscy mówią

Po świętach, jak zwykle, liczne polskie towarzystwa urządzą jakiegoś rodzaju zabawy. W każdy prawie tydzień w różnych polskich salach brooklyńskich odbywają się bale, wieczorki i przedstawienia, lecz w przeciągu całego roku raz tylko publiczność brooklyńska ma sposobność być na Dorocznej Maskaradzie najpopularniejszego i najsympatyczniejszego w Brooklynie Towarzystwa Śpiewaczego „Dzwon Zygmunta”.

Liczący tam chór złożony przeważnie z młodzieży obojga płci w Ameryce urodzonej, która jest nakazem po polsku, pod fachowym kierownictwem prof. A. Łosińskiego wybił się na pierwsze miejsce pod względem śpiewu, o czym najlepiej świadczy liczne nagrody.

Swą pracą i energią chór ten zdobył sobie olbrzymią popularność nie tylko wśród Polonii brooklyńskiej, ale i okolicznej, to też wszystkie przedstawienia „Dzwonu Zygmunta” cieszą się coraz większym powodzeniem.

Sotki masek w kostiumach spowiedziowych jest na Maskaradzie, która się odbędzie w sobotę, dnia 16-go stycznia, w Domu Narodowym przy 261 Driggs Ave., albowiem towarzystwo wyznaczyło \$300 w nagrodach za

najpiękniejszą i najoryginalniejszą masek.

Nie zapominajcie więc daty i zawczasu się przygotujcie na Doroczną Maskaradę i Bal Tow. Śpiewu „Dzwon Zygmunta”.

## MIELI OKRAŚĆ SKLEP SARANOWA

Trzech chłopców siedemnastoletnich, aresztowanych zostało pod oskarżeniem okradzenia sklepu Michała Saranowa, 327 Oak-

DZIAŁA POLSKIEJ SZKOŁY IMIENIA MARJI KONOPNICKIEJ W BROOKLYNIE DOROCZNYM ZWYCZAJEM

## JASEŁKA W DOMU NARODOWYM

W dniu 10 stycznia, 1926 roku, na sali Domu Narodowego pod nr. 261 Driggs Ave., w Greenpoint, została odegrana Jasełka przez dzieci szkoły im. Marji Konopnickiej. Zarząd szkoły chce podnieść ducha polskości wśród działy tutajszej i krzewić mowę ojczystą i tradycje narodowe wśród naszych latrosi, ma jednocześnie na celu podniesienie ambicji wśród uczniów tej szkoły. Wobec tego Zarząd Szkoły prosi całą Polonję o wzięcie udziału w tej Jasełce i tym samym przyczynienie się do utrzymania działy polskiej w tradycjach narodowych i zachęcenie jej do poznania języka swoich ojców.

## Brooklyn, jego rozwój i przyszłość

300 lat temu cały obszar zajmowany obecnie przez miasto Brooklyn był okolicą farmerską dostarczającą płodów mieszkańcom na drugiej stronie rzeki w Manhattan. Pierwsza osada powstała w okolicy zwanej obecnie Wallabout. Z czasem powstało kilkanaście osadobniwnych wsi jak Flatbush, Gravesend, Canarsie, Greenpoint, i t. d. które z początku służyły jako miejsca targowe dla okolicznych farmerów, od których nowojorczanie kupowali płody rolne, a później jako osady podmiejskie zamieszkałe przez ludzi pracujących w Manhattan w portach, fabrykach i sklepach.

Statki „Fulton St. Ferry” obsługiwały mieszkańców i były głównym połączeniem z wyspą Manhattan. Dopiero 200 lat później Brooklyn nabrał większego znaczenia. Zaczęto budować fabryki, przystanie i stacje, gdzie część ludności Brooklińskiej znalazła zajęcie.

Przed pięćdziesięciu laty, gdy pobudowano pierwszy most „Brooklyn Bridge”, Brooklyn rozpoczął rozwijać się w szybkim tempie. Wszystkie osobne miejscowości obecnie połączone w jedno miasto zaprowadziły komunikację tramwajową przez most Brookliński z New Yorkiem. Dopiero w ostatnich kilkunastu latach znikły zupełnie granice poszczególnych osad i Brooklyn nie jest już związkiem poszczególnych miejscowości, ale jednym wielkim miastem w całym tego słowa znaczeniu. Ludność Brooklina obliczana jest obecnie na 2,500,000; i Brooklyn jako miasto w Ameryce jest na trzecim miejscu co do ludności po New Yorku i Chicago. Co do handlu zagranicznego i ruchu wodnego, Brooklyn stoi na pierwszym miejscu. W roku 1924 zagraniczny handel morski Brooklina był większy niż wszystkich innych portów amerykańskich razem wziętych od Filadelfii do Galveston, Texas.

Przez rzekę Newtown Creek w Greenpoint, która jest 4 i pół mili długa, przewożono w zeszłym roku więcej towarów niż przez całą rzekę Mississippi, która jest 969 mil dłuższa i ma liczne dopływy.

W Brooklinie do szkół uczęszcza 400,000 dzieci, gdy tymczasem w New Yorku pomimo większej ludności do szkół uczęszcza tylko 300,000 dzieci. Obszar Brooklina wynosi 81 mil kwadratowych, czyli jest cztery razy większy jak obszar Manhattan i dwa razy większy jak obszar Bronx. Brooklyn ma 200 mil brzegu morskiego, z czego 25 mil jest pogłębień dla ruchu okrętowego. Brooklyn ma największe na świecie składy towarowe. Składy i fabryki światowej sławy zwane „Bush Terminals” zajmują 20 bloków kwadratowych i zbudowane zostały kosztem pięćdziesięciu milionów dolarów. Własna kolejka 330 milami toru obsługuje te fabryki. Brooklyn w ostatnich czasach zmienia swój wygląd. W sekcji Borough Hall budowane jest kilkanaście wielkich budynków biurowych. Na zachód od ratusza w sekcji zwanej „Heights” stare rezydencje są burzone a w ich miejsce budowane są nowoczesne domy apartamentowe i hotele. 10-cio i 12-to piętrowe nowe domy apartamentowe coraz częściej spotyka się przy Eastern Parkway, Flatbush i Prospect Park. Wspaniały nowy ratusz jest na ukończeniu, przed tygodniem otwarto nowożyłowany klub Rycerzy Kolumba, kosztem dwóch milionów dolarów i rozpoczęto budowę klubu Elks kosztem czterech milionów dolarów. Dodatkowe subwencje jakie są projektowane są konieczne dla dalszego rozwoju i czemprejdzę takowe zostaną pobudowane ten Brooklyn szybciej się będzie rozwijał i w bardzo krótkim czasie może przewyższyć ludność nie tylko Chicago, ale i New Yorku, albowiem Brooklyn ma wszystkie potrzebne ku temu okoliczności, a więc: olbrzymi brzeg morski i możliwość komunikacji morskiej, albowiem jest okrojony wodą prawie ze wszystkich stron, ma olbrzymią ludność i olbrzymie fabryki potrzebujące tysięcy robotników. Ma miejsce na dalszą ekspansję. Gdy ludność Brooklina wynosi 50 osób na jeden akr powierzchni, to Manhattan liczy 160. Gdyby Brooklyn był tak gęsto zaludniony jak Manhattan, to by miał 7,500,000 ludności. Wielkie nowe drogi automobilowe, dodatkowe mosty lub tunele dla ruchu kolejowego ze Staten Island, New Yorkiem i Queens są także potrzebne dla należytego rozwoju Brooklina, który przy sprzyjających okolicznościach za 15 lat może być największym miastem świata.

Wstępujcie do Komitetów Im. Józefa Piłsudskiego

## PAMIĘTAJCIE O RODZINIE I KREWNYCH W POLSCE

Podajcie Im swe fotografie Sprawicie Im wielką przyjemność

Nie ma milszych pamiętek, jak fotografie swych drogich

Udajcie się do p. Drabczyńskiego, który znany jest całej Polonii z fachowej roboty, która Was bezwzględnie zadowoloni

Alexander Studio

J. P. Drabczyński, właściciel 795 MANHATTAN AVE. blisko Meserole Avenue Brooklyn, N. Y.

Telefon: Greenpoint 2215



W chłaskiej dzielnicy w New Yorku, giną od czasu do czasu szlachetne białe kobiety. Ostatnio zginęła piękna p. Julia Esterlein, lat 19. Polajant Ricci brała fotografie, przedstawiające panny w towarzystwie Chłasków.

# SATYRA AMERYKAŃSKA W KARYKATURZE



kazen społeczeństwa — młodzież, oczekująca była zawsze i oczekująca być powinna jaknajwiększą opieką ze strony tych, którym powierzono pieczę nad młodszą generacją. Nie trzeba czekać aż lekarze wstrętnymi wstrzykiwaniami a organizacje dobroczynne jałmużnami ratować będą

zagrożone zdrowie młodzieży. Trzeba odciec o to, aby miała dość słońca i powietrza w parkach miejskich NIM zdrowie nadwątłone, alarmując wzywać będzie pomocy lekarzy. Nowojorczanie spodziewają się, iż nowy mayor Walker zrozumie to i odpowiednio działać będzie.



O rety... W klubie Elków pocieszano się munszajnem... Jak grom z zamarznętego nieba padła wiadomość o przekroczeniu granicy Volsteada przez członków klubu nowojorskiego. Z góry też szybko nadeszła otrzewiająca nagana.

## KRÓLOWA BEZ POSAGU

Po zgonie Aleksandry, matki króla angielskiego. — Popularność królowej, która znała się doskonale na gospodarstwie, szyciu i sprzątaniu. — Z jej to woli, nie teatr chodzi do królów, lecz królowie do teatru.

Państwo brytyjskie odkryło się żalobą, z powodu śmierci najpopularniejszej królowej Anglii, Aleksandry, matki panującego Jerzego V, otoczonych miłością i szacunkiem całego społeczeństwa.

Była to kobieta o czarującej powierzchowności i niezwykłej dobroci. Opanowała ona bez wysiłku umysły i serca całego społeczeństwa angielskiego, niemal od pierwszej chwili, gdy jako młodzianka księżniczka ślubowała.

duńskiej, a że niejednokrotnie w politycznych kombinacjach brano w rachubę 13-letnią Aleksandrę, jako „kandydatkę” na żonę króla Włoch. Edward oświadczył jej ożenek, pospieszył natychmiast do Danii i zaręczył się z księżniczką.

Aleksandra przybyła do Londynu oficjalnie 9-go marca 1863 roku. — Dnia 10-go marca odbył się z niezwykłym przepychem ślub młodej i rozkochanej w sobie pary. Aleksandra nie miała posagu: kazała nawet pogłoska, że Dunczyński złożył jej w dzień wesela 8,000 funtów sterlingów, jako podarunek ślubny, lecz księżniczka przyjęła zaledwie połowę tej sumy, resztę zaś rozdała pomiędzy biedne Dunki, wychodzące zamąż w tym samym roku.

Podczas zaślubin Aleksandry pompatycznie ją i wyniosła księżniczka, królowa Wiktoria, nie brała udziału w uroczystościach.

Była to zresztą do przewidzenia, gdyż pomiędzy Edwardem VII, a depużyczną matką stosunki były stale napięte. Półki rządziła Wiktoria, Aleksandra grała rolę podręczną, do polityki nie mieszała się wcale, popularność jej jednak wzrastała z dnia na dzień. Wielką panią, która czarowała urodą, wdziękiem i wspaniałymi uścisłami w saloonach, młoda kobieta, która przepadała za tańcami — miała na wszystko czas; sama zajmowała się wychowaniem pięciorga dzieci, sama doskonale znała się na gospodarstwie, szyciu, haftowaniu i sprzątaniu.

Po śmierci Wiktorji dwór angielski ożywił się: zapanowała na nim prostota, swoboda i wesołość niewymuszona. Pierwszy ton nadawała zawsze królowa Aleksandra. Uciążliwy rygor, napuste ceremonie, których wymagała i surowo przestrzegała Wiktoria — zostały skasowane przez młodą królową.

Odtąd nie sprowadzano już artystów i dekoracji do pałacu królewskiego, jak to się działo za czasów matki, lecz para królewska sama chętnie pokazywała się w teatrze, na koncertach i t. d.

Z pięciorga dzieci królowej — najstarszy książę Clarence zmarł w wieku 21 lat, w przeddzień swych zaślubin z księżniczką May of Ech, (obecna królowa Anglii), poślubioną później przez drugiego syna Aleksandry, Jerzego.

Najmłodsza córka królowej, księżniczka Maud, wyszła zażamąż za króla Norwegii.

## Kawecki oskarżony o okradzenie starej mody „Banku Kobięcego”

Karol Kawecki, lat 30, zamieszkały przy 131 Varet St., Brooklyn, zatrzymany został pod oskarżeniem kradzieży \$50 w gotówce sąsiadce swej pani Anieli Marjin, zamieszkałej przy 150 Varet St.

Znaleziona, postanowiła sobie zdjąć się na kanapie w kuchni swego domu, wkrótce jednak obudzona została dołknieniem.

ciem złymych rąk złodzieja, który związać zaczął poczołoch na jej prawej nodze, aby się dostać do \$50 w banknotach, które tam miała schowane. Naturalnie, że zaraz zrobiła alarm i przywołanemu policjantowi kazała aresztować Kaweckiego, który miał być tym „odważnym” złodziejem.

## Majewski pod kaucją \$10,000 za pobicie

Piotr Majewski, 308 Eckford St., postanowił wykorzystać święta do skolektowania długu od swego przyjaciela Jana Stogniewa, 179 Greenpoint Avenue, Brooklyn. Stogniew oskarżył Majewskiego, że tenże przybył do jego mieszkania podczas zabawy i po krótkiej kłótni o oddanie długu, wszczął bójkę i uderzył Stogniewa w głowę tępem narzędziem. Ten ostatni jednak nie dał za wygraną i odpiął się Majewskiemu tak, że musiano go zanieść do domu. Stogniewa z piękną czapką zabrano do Greenpoint szpitala, a Majewskiego na policję, gdzie zatrzymany został pod kaucją \$10,000 do przesłuchania sądowych, które wyznaczono na 5-go stycznia.

Podczas zaślubin Aleksandry pompatycznie ją i wyniosła księżniczka, królowa Wiktoria, nie brała udziału w uroczystościach. Była to zresztą do przewidzenia, gdyż pomiędzy Edwardem VII, a depużyczną matką stosunki były stale napięte. Półki rządziła Wiktoria, Aleksandra grała rolę podręczną, do polityki nie mieszała się wcale, popularność jej jednak wzrastała z dnia na dzień. Wielką panią, która czarowała urodą, wdziękiem i wspaniałymi uścisłami w saloonach, młoda kobieta, która przepadała za tańcami — miała na wszystko czas; sama zajmowała się wychowaniem pięciorga dzieci, sama doskonale znała się na gospodarstwie, szyciu, haftowaniu i sprzątaniu.

## 241 spraw rozwodowych w sądzie brooklyńskim

Sędzia Carswell z wyższego sądu brooklyńskiego „Supreme Court” będzie miał niedługo „robę” po świętach, czeka bowiem na niego 241 spraw rozwodowych. Liczba rozwodów stale się powiększa, pomimo trudności i kosztów, jakie z rozwodami w Ameryce, a szczególnie w New Yorku są połączone.

I polskich małżeństw w spisie tym nie brakuje, pomiędzy innymi czekają na decyzję sędziego Carswell'a, państwo Szteingowscy, Rosenkowsky, Zyperscy, Soltowscy, Malinowsky, Jakobowscy, Katarzyniak, Goralik, Binoccy, Urban, Bazyłewscy i Stasiakowscy.

Po śmierci Edwarda VII, usunęła się zupełnie od życia światowego, zamknęła się w swym małym pałacyku podmiejskim i odtąd oddawała się tylko dobroczynności. Co roku, w dniu 15-go czerwca, urządzany był dzień „Róży Aleksandry” (roża jest narodowym kwiatem Anglii) i miliony sterlingów składano na rozmaite cele dobroczynne, będące pod pieczę królowej.

## Helcia Więckowska uciekła z domu

Cternastoletnia Helcia Więckowska, mieszkająca z ojcem przy 888 Lorimer St., Brooklyn, opuściła dom ojca przed tygodniem i poszukiwania policji nie wydały dotychczas żadnych rezultatów.

Od śmierci matki Helena była gospodynią domu, opiekując się dziewięcioletnią siostrą i pięcioletnim bratkiem, którym zastępowała matkę. Przed dwoma tygodniami ojciec, Antoni Więckowski, zwierzył się dzieckom, że ma zamiar powtórnie się ożenić, czemu najstarsza córka silnie oparowała, a nie mogąc ojca odmówić od zamiaru, przypuszczając, że postanowiła dom ojcowski opuścić.

## ZAMKNIĘTO IM SALONY

W sądzie federalnym zapadł w tym tygodniu wyrok zapieczowania dwudziestu trzech salunów w Brooklynie i Queens, których właściciele uznano winnymi przekroczenia praw prohibicyjnych.

Sami saluniści może na tem mniej ucierpiał jak właściciele do mów, w których saluny te się znajdują, albowiem lokale zamknięte nie wolno im wynajmować na żaden inny interes w określonym czasie.



Powrót zwycięskiej bohaterki Margoraty Shotwell, która będzie pierwszą Amerykanką pianistką uznaną za najpiękniejszą artystkę pianistkę w Europie.

## Dział Zdrowia

główny  
Dr. H. Sokal  
141 Kent St., Brooklyn, N. Y.

Stanowny Doktorze!

Proszę uprzejmie o łaskawą odpowiedź w następującej kwestji.

Co mam czynić, by usunąć nieprzyjemny oddech z ust?

Pomimo tego, iż czuję się zupełnie zdrową prawie nigdy nie będąc słabą — jednak żadne płukania ani czyszczenia zębów nie wiele pomagają, gdyż nieprzyjemny smak zawsze czuję w ustach. Zęby są w porządku i chyba że nie są powodem?

A. C.

A. C., Brooklyn, N. Y.  
Dbać o dobre i regularne stolce; dieta jarzynowo-mięsna. Płukać często usta wodą miętą-wą.

## Wściekły pies pogryzł Polkę

Dwie osoby, z których jedna jest Polką, a mianowicie Franciszka Pastuszyn, lat 36, zapleszkała pn. 44 Prospect Street zostali pogryzione przez wściekłego psa, jaki błądząc po ulicach rzucał się na przechodniów. Wściekły bęszaj zastrzelił posterunkowy Adam Konieczko, poczem zwłoki jej odesłał do laboratorium miejskiego, celem stwierdzenia czy rzeczywiście pies był chorym.

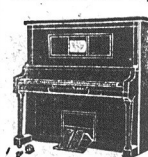
Pogryzione kobiety opatrzył lekarz prywatny.

Krytyka, jaką znajdujesz w „Nowym Świecie” dyktowana jest szczerą chęcią służeńia tym, którzy dobro sprawy polskiej poważnie traktują.

Telefon: Stagg 5565.  
**TANIO I DOBRZE**  
wykonuje wszelkie roboty makrae  
Ryszard F. Laskowski  
Pierwszy Malarz i Dekorator  
216 Wilson St., Brooklyn, N.Y.  
Wszystkie domowe plankacje o adresie

## WESOŁE ŚWIĘTA Z MUZYKĄ

W obecnych czasach bez muzyki w domu nie ma wesołości ani gości, polecam przeto najnowsze rekordy z polskimi koledami. Pianola i koncertowe rolki, oraz świeżo przybyły importowany towar z Europy, jak Instrumenta Muzyczne, Obrazy i Obrazki świąteczne, Kalendarze i wiele innych.



Dołączę wszystkim za dotychczasowe poparcie i polecam się nadal łaskawej pamięci

## J. PSZCZOŁA

151 Wythe Avenue, pomiędzy 6 i 7 ulicą  
BROOKLYN, N. Y.

Telefon: Greenpoint 7468  
SKLEP, KTÓRY KAŻDEGO ZADOWOLI!

## THE LINCOLN SAVINGS BANK of Brooklyn



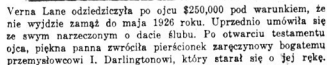
531 Broadway  
przy Boerum ul.  
12 Graham Avenue  
blisko Aktywa  
Ogólne Aktywa  
\$75,000,000—  
\$1 OTWIERA  
AKONTÓ  
Ostatnia Rata  
Procentowa

4 1/2%

Współce do naszego Ene  
na Gwiazdkowego i Nie-  
dla pieniażda na Boże Na-  
rodzenie w przyszłym roku  
66krzynki Ogniotwałe  
do wynajęcia \$3.00  
rocznie i wyżej  
CHARLES PROBER  
100 N. 5th Street







Szkół powszechnych posiada  
Polska 27,400, co czyni 7.1 na  
100 km. kw. Na jedną szkołę  
przypada dwóch nauczycieli, na

Fannie Brice, gwiazda teatralna, jedzie do Chicago na spotkanie „Nicky Arnstein’a”, swego męża, który przez jakiś czas był gościem w więzieniu rządowym w Laevenworth, za udział w kradzieży bondów wartości \$5,000,000.

Telefon Jugenat 2004.

(Stacja Beverly Road subway'u Brighton Beach.  
Trzy bloki od naszego sklepu).

Telefon: Jugenat 2004.



# TO IOWO

## Stalacie świecy

Prymitywne świecy tojowe i woskowe znane były już w drugim wieku po Chrystusie, natomiast stearynowa świeca, najbardziej rozpowszechniona ze wszystkich, skończyła właśnie w tych dniach dopiero sto lat. Stearynę otrzymał pierwszy francuski chemik Chevreul i on też uzyskał 11-go października 1825 roku patent na wyrób świec stearynowych. Upięknioło sporo czasu zanim zaczęły się rozpowszechniać i fabryka, założona przez De Milly w Warszawie w 1847 roku była jedną z pierwszych. Łatwo teraz zgadnąć, dlaczego o nas nazywano świece stearynowej „miłowaniem”.

## Odrodzone Niemcy

Dzisiejsze Niemcy „republikanckie” znajdują do tego stopnia łaskę w oczach tak zwanej postępowej Europy, że dla ich zasług zapomina się chętnie o grzechach dawnych, Prus hohenzollernowskich, z zapalem przygotowuje się im miejsce w Lidze Narodów, ubolewa nad ograniczeniami traktatowymi i t. p. Zmiany w Prusach nastąpiły rzeczywiście kolosalne, jak pociąga o tem interpretacja w sejmie pruskim, wniesiona przez postać Baczewskiego. W miejscowości Kl. Jerusolim, powiat Szczytno, Prusy Wschodnie, zakazano dzieciom w szkole mówić po polsku między sobą, nawet w czasie pauz, nauczyciel Heisa przyłapał na tej zbrodni dwóch chłopców, Linia Rohlmana i Augusta Szarkowskiego i za karę kazał się im wzajemnie wypokładować. Stereotypowane dzieci uczyniły to jednak tylko pozornie, wobec czego nauczyciel ciężko obu pobł.

Na tę interpelację ministerstwo oświaty odpowiedziało głośnie: „przytoczony pojedynczy wypadek przedstawiony jest niezgodnie z prawdą. O ile zasłaż wina nauczyciela, to należyte zarządzenia wydano”. Ciekawe, jakie też to zarządzenie. Pewno dostał „Osmarckenzulage”.

## Prez z Kolumbem

Twarda postawa jankiesów w sprawie spłaty długów wywołuje we Francji rozgorzenie, tembardziej, iż Francuzi przypominają sobie, że podczas walk o niepodległość, Stanów Zjednoczonych i w pierwszych latach ich niezawisłości Francja okazała młodej republice znacznej pomocy pieniężnej, nie pobierała morderstwa i w rezultacie bodaj nie wiele wogóle odebrała. Niezadowolone wyraża się też w żartach na temat Ameryki; spłaca się gromy między innymi na Kolumba, że odkrywszy Nowy Świat, przyczynił się do przesunięcia bogactwa i potęgi od łacińskich narodów do Anglosasów. Odkrycie samo miało zresztą być tylko wybraniem mniejszego zła. Kolumb żeglując znalazł się w gestej mgle z uszkodzonymi kompasami i nie wiedział gdzie jest. Gdy mгла spadała ujrzał jakąś wyspę, a zapytawszy tubylców, co to za kraj, otrzymał odpowiedź, że to Anglia. Odnocnił się z niechęcią i skierował wyspę jak najdalej na zachód odkrył Amerykę. Tak rzekomo twierdzi znany socjolog de Tarde.

# KRONIKA ILUSTROWANA



Edward Lotz, artysta malarz uśladający w teatryku ruchomych obrazów obok pięknej policjantki, ocalał się do niej umiagając.



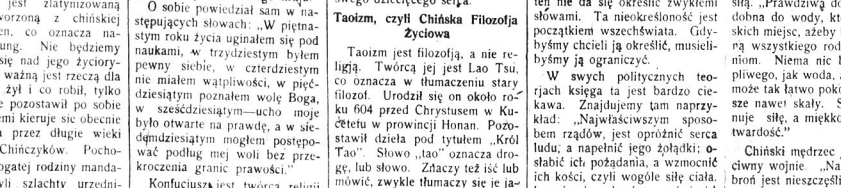
Edward Keller z Philadelphia główny bohater w tajemniczym morderstwie przed 10 laty został przed rokiem uwolniony.



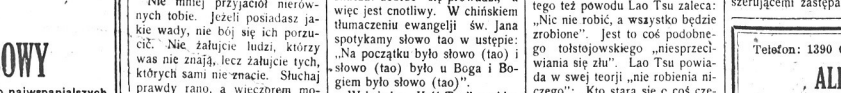
W przepięknej willi Charlesa Sanda w New Rochelle jedwabna, żona pana Sanda, podejrzana swego przyjaciela Johna Bothy'la.



Pan Sands podczas swej obecności w biurze fabrycznym otrzymał, wiadomość telefoniczną z doniesieniem, iż z jego żony biegał jego rywal, Pan Sands już poprzednio podejrzany o morderstwo.



Przybywszy, zastał swą żonę z wielbicielem na scenie milionowej. Zaskoczeni na gorącym uczynku, odepchali na widok męża z rogami.



Zrozpaczeni mają postąpić dwukrotnie uwidzieliśmy swą żonę. Niecierpiła żona została osadzona w więzieniu, jak również jej mąż. Bothy walczy ze śmiercią w szpitalu.

# ROZMAITOŚCI

## Rozródce insektów

Znany podróżnik i badacz Azji środkowej gen. Br. Grapczyński, będąc w Tybecie, zauważył, iż nieprzeliczone roje komarów uciążliwych w pewnej dolinie pohyły zwierzętami i ludźmi. Zauważył on wolną przestrzeń u podnóża niebotycznych gór. Mroźne noce gubiły je miliardami. Nie to nie pomogło. W dolinę komarów nikt nie odważył się wstąpić. Rozródce ich była wprost fatalną.

Pewne pojęcie o rozmnażaniu się insektów daje ściśle obserwacje prof. Howarda nad życiem much. Amerykański ten uczonec, obliczał, iż mucha, która przysiadła na świat 15-go kwietnia, może się stać do 30 października matką obfitego potomstwa. W tym czasie zrobiła się z niej 9 generacji. Bierze się pod uwagę, że w szczyt larwy wylęgają się i staną zarodkiem nowych pokoleń. Plenić się ich przedchodzą wszelkie oczekiwania. Słynie liczby trylionów jednostek.

Rachunek prof. Howarda opiera się na następującej wiarogodnej tabelce rozmnażania się much:

|             |                     |
|-------------|---------------------|
| 1 generacja | 2                   |
| 2 generacja | 120                 |
| 3 generacja | 7 200               |
| 4 generacja | 432 000             |
| 5 generacja | 25 920 000          |
| 6 generacja | 1 555 500 000       |
| 7 generacja | 93 312 000 000      |
| 8 generacja | 5 598 720 000 000   |
| 9 generacja | 335 928 000 000 000 |

Spróbujmy zrozumieć te liczby i przeniesić je w konkretniejszy dziedzinę przestrzeni. Jeżeli przypuścimy, że mucha ma długość około centymetra, to mucha 9-tu generacji postawione jedną za drugą utworzą tywy laności długości 3 360 milionów kilometrów. Jest to więcej, niż 20 razy wzięta przestrzeń od ziemi do słońca! Po uwolnieniu rozprzestrzeni się w tych zawrotnych liczbach, zrozumieć, czemu insekty wogóle istnieją! Tępi je człowiek, zwierzę, ptak, gubią deszcze, wichry i urocy. Gatunek nie gini, gdyż siła plenności przewyżnia wszystkie naturalne i nie-naturalne przeszkody.

## CZY CZŁOWIEK MOŻE DOŻYC 300 LAT?

Z okazji krytyki sztuki „Z porównania do Matuszalema” dziennik „morski” „Temps” uczynił uwagę, że jeszcze żaden człowiek nie dożył wieku lat 300 i że na przyszłość jest to również wykluczone. Wówczas jeden z czytelników dziennika powyższego, zwolennik metody cudownego lekarza, Coue, zwrócił się do mistrza z Nancy z zapytaniem w kwestii i otrzymał od niego następującą odpowiedź:

„Życie ludzkie, któremu ukuć się zupieł w pewnej chwili może położyć kres — tylko wyjątkowo przekracza granice, wyznaczone przez biologiczną i według obecnej współczesnej statystyki tylko 4 procent ludzkości dosięga wieku ponad 60 lat. Najwybitniejszy wypadek długowieczności, o którym wspomina Hufeland, to 160 lat. Przeważnie ludzie, którzy żyli ponad 100 lat są mieszkańcami wsł, najczystszej prostej linii rolników.

Gazeta polska jest cześciej więcej dla Polaka, aniżeli gazeta angielska dla Amerykanina.

# RELIGJA I FILOZOFIA CHIŃSKA

## ZDANIA I MYŚLI CHIŃSKICH MYŚLICIELI — KONFUCJUSZ I JEGO NAUKA

Konfucjusz urodził się w roku 551 przed Chrystusem w mieście Czu, w prowincji Szantung. Konfucjusz jest zlatynizowaną nazwą utworzoną z chińskiej Kung-Fu-Ten, co oznacza nauczyciel Kung. Nie bieżymy rozwodzić się nad jego życiorysem, bo nie ważną jest rzecz dla nas jak on żył i co robił, tylko ważną jakie pozostawił po sobie nauki, którym kieruje się obecnie i kierowała przez długie wieki większość Chińczyków. Pochodził on z bogatej rodziny mandarynów, czyli szlachty urzędniczej, był namiestnikiem prowincji i wywierał wielki wpływ w życiu politycznym swego kraju.

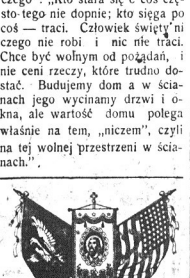
O sobie powiedział sam w następujących słowach: „W piętnastym roku życia ugałębiałem się pod naukami, w trzydziestym byłem pewny siebie, w czterdziestym nie miałem wątpliwości, w pięćdziesiątym poznałem wolę Boga, w sześćdziesiątym — uciekło moje było otwarte na prawdę, a w siedemdziesiątym moim postępowaniem podług mego woli bez przekroczenia granic prawości”.

Konfucjusz jest twórcą religii państwowej w Chinach. Do najciekawszych jego maksym i prawd życiowych należą:

Nie mniej przyjaciół niż wrogów. Jeżeli posiadasz jakie wady, nie bój się ich porzucić. Nie żałujcie ludzi, którzy was nie znają, lecz żałujcie tych, którzy sami nie macie. Słuchaj prawdy rano, a wieczorem ludźmi się przyśluchałem słowom i uważałem ich uczynki za tak dobre, jak słowa; obecnie zważam na słowa, ale uważam też na postępowanie ludzi. Tylko ludzki człowiek może nienawidzić ludzi lub ich kochać. Tylko ci coś wiedzą, którzy nie mają wątpliwości. Człowiek, który jest wolny od żalu i smutku, odwarci od strachu. Kto nie myśli o przyszłości — ma smutek w drzewach. Ścieżka jest często obok, a szu-



Nowa recepta na długowieczność. Wczesnie iść spać, wczesnie wstać, powiadał pan! Blodgett z Chicago, który obchodził swoją setną rocznicę urodzin.



W księdze „Krol Tao” znajduje się głębokie rozważania o początkach wszechrzeczy. Początek ten nie da się określić zwykłymi słowami. Ta nieokreśloność jest początkiem wszechświata. Gdybyśmy chcieli ją określić, musieliśmy ją ograniczyć.

Lao Tzu wierzy, że łagodność można więcej dokonać niż siłą. „Prawdziwy dobroć jest podobna do wody, która szuka niskich miejsc, żeby być pożyteczną wszystkim, dla których stworzono. Niema nic bardziej ugiętego, jak woda, ale też nic nie może tak łatwo pokonać najtwardsze nawet skały. Słabość pokonuje siłę, a miękkość pokonuje twardość.”

Chiński mędrzec jest też przeciwny wojnie. „Nawet najlepsza broń jest niebezpiecznym instrumentem. Gdzie obóz armii, tam wyrastają cienie i chwały, a głośno postępuje zawsze za maszerującymi zastępami.”

Telefon: Greenpoint 9589

**JAN SMOLEŃSKI**  
Licensed  
(UNDERTAKER)

**POLSKI POGRZEBOWY**

Urządza Pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych  
Wynajmuje Powozy i Automobile na wszelkie okazje  
111 DUPONT STREET  
Naprzeciwko polskiego kościoła  
BROOKLYN, N. Y.

JEDYNY POLSKI  
**ZAKŁAD POGRZEBOWY**  
NA JAMAICA I CAŁY LONG ISLAND.

URZĄDZA POGRZEBY  
po cenach bardzo przystępnych.  
WYNAJMUJE AUTOMOBILE  
NA ŚLUBY, CHRZTY  
I INNE OKAZJE

**L. S. DESZ**  
293 Sutphin Boulevard, Jamaica, L. I.  
Telefon: Jamaica 4737.

Telefon: 1390 Greenpoint

**ALEXANDER W. BLIZINSKI**  
Polaki Przedsiębiorca Pogrzebowy  
(Undertaker)

Samochody do wynajęcia na wszelkie okazje  
**167 METROPOLITAN AVENUE**  
Brooklyn, N. Y.  
(naprzeciw polskiego kościoła).

TEL.: GREENPOINT 517.

**ANTONI KWARCIAŃSKI**  
Najstarszy Polski zakład pogrzebowy w Brooklynie,  
urządza pogrzeby po cenach przystępnych  
**STANISŁAWA KWARCIAŃSKA**  
11 Newell Street, Brooklynn, N. Y.  
Właścicielka

# WYCHODZTWO POLSKIE W AMERYCE

## ATAK NA PRASĘ OBCOJEZYCZNĄ W AMERYCE

Prasa obcojezyzna w tym kraju będzie zaskoczona do umieszczenia w każdym wydaniu pół szpalty wiadomości z konstytucji, historii i urządzeń państwa St. Zjedn., jeżeli plany powzięte na rocznym zjeździe „Związku Towarzystw Patriotycznych” (Allied Patriotic Societies) zostaną kiedykolwiek urzeczywistnione.

Zgromadzenie powyższej organizacji Towarzystw Patriotycznych odbyło się w lokalu klubu Armji i Floty, 30 W. 44 ulica.

W St. Zjedn. wychodzi dwa tysiące pism obcojezycznych — powiedział Dwight Broman, przewodniczący zgromadzenia. „Krytykują one nasz rząd pod różnymi osłonami. Ich wpływ są zgubne. Pismom tym nie wolno ogłaszać swych bluznierczych oszczerstw na kopertach i opakach gazet”.

Frank Kinnicut, przedstawiciel Stowarzyszenia Obrony Ameryki, odczytał projekt do prawa, który ma być przedłożony w kongresie. Projekt ten przewiduje, by komisarz oświecenia publicznego zapożyczał pisma obcojezyczne w odpowiednim materiale redakcyjnym, a wydawnictwa pism byłyby zobowiązane umieszczać na swych szpaltach ogłoszenie oryginalne w języku angielskim i tłumaczenie w odnośnym języku cudzoziemskim. Pisma obcojezyczne, którzy się nie zastawiają do tego prawa, zostająby pozbawione prawa do przesyłki swego pisma przez pocztę.

Pismo „New York Tribune” w tej sprawie zamieszcza następujący artykuł:

Opisując Obcojezyckiego Biura Informacyjnego Pani Ida M. Tarbell, ogłosiła zaprzeczenie, aby prasa obcojezyzna tego kraju ogłaszała podburzające i nawołujące do buntu artykuły. Jej oświadczenie zostało ogłoszone w odpowiedzi na napad wykonany we środę na rocznym posiedzeniu Związku Towarzystw Patriotycznych, „Allied Patriotic Societies”, które dąży do tego, by prasa obcojezyzna, wychodząca w tym kraju w liczbie 2,000, w wydawnictwach drukowanych codziennie potęgowała w języku angielskim i konstytucji i historii St. Zjedn.

Pani Tarbell w swym oświadczeniu powiedziała:

„Prawde powiedzcie, to w St. Zjedn. nie wychodzi dwa tysiące pism obcojezycznych. Liczba wszystkich pism obcojezycznych dosięga 300 wydawnictw, wydawanych w 39 różnych językach, z czego na języki albańskie, estońskie, tureckie i walijskie, przypada po jednym wydawnictwie. Mimo najcięższego naszego kontaktu z wydawnictwami obcojezycznymi — do naszego biura przychodzi około 800 wydawnictw, które są czytane najciężniej, lecz nie znalazłono dotychczas żadnych podburzających wiadomości. Jeżeli się rozchodzi o wydawnictwa obcojezyczne, drukowane w języku angielskim, to w nich rzeczywiście znajdują się artykuły silnie radykalne, ale mimo wszystko, nie zawierające nic, co by się sprzeciwiało bezpieczeństwu publicznemu”.

W New York World natomiast ukazał się artykuł redakcyjny pod następującym tytułem:

Atak na obcojezyzną prasę. Na rocznym zgromadzeniu Związku Towarzystw Patriotycznych

nych, odczytano projekt do prawa, który ma być przedłożony w kongresie do uchwalenia. Ów projekt do prawa zmniejszałby prasę obcojezyzną w St. Zjedn. do drukowania w języku angielskim w każdym wydaniu pół szpalty wiadomości z konstytucji i historii St. Zjedn. Odebranie prawa przesyłki pocztowej byłoby karą za nie zastosowanie się do projektowanego prawa. Komisarz oświecenia publicznego miałby zapożyczać pisma obcojezyczne w odpowiednim materiale redakcyjnym.

Dziś rocznie zgromadzenie Związku Towarzystw Patriotycznych nie było podobnego projektu do kosa, tego nie wiemy. Projekt ten został oddany specjalnemu komitetowi, któremu został dodany specjalny delegat, który uzalał się, że projekt jest jeszcze nie dość silnym.

Caly projekt jest niestety nieordynarny i nieprzystający. Pisma, wydawane w języku angielskim, prawdopodobnie buntowałyby się, gdyby je zmuszano do drukowania połowy szpalty materiału redakcyjnego dostarczonego im przez udający ojcowską powagę redaktorów. Wydawców pism obcojezycznych wyzywają te, same uczucia natury ogołdzonej, które, mimo że są tak samo trójjęzyczne jak ich kolezicy, wydają się pismami amerykańskimi. Wydawcy i redaktorzy pism obcojezycznych spełniają, jak mogą, najlepszy swój obowiązek: dostarczają imigrantów europejskich, którzy pracując na swój chleb codzienny, nie mogą korzystać ze szkół codziennych.

Pisma obcojezyczne, które można nazwać ziemi, są nieliczne i mają bardzo małą cyrkulację. Najlepszym środkiem do kulturalnego podniesienia imigrantów są ich pisma i niema potrzeby ich gniszczyć.

Jedno z pism niemieckich „Daily Rochester Abendpost” odpowiedziało na ową nagłą amerykańską stuprocentową jak następuje:

Projekty ograniczenia prasy obcojezycznej

Tak zwany „Związek Towarzystw Patriotycznych”, który od czasu do czasu spiskuje przeciw prasie obcojezycznej, powinien się zastanowić, zanim przedsięwzięcie jakieś, dalsze kroki w sprawie swego projektu zmuszania pism obcojezycznych do drukowania w języku angielskim pół szpalty wiadomości z konstytucji i historii St. Zjedn. itd. i skomunikować się z instytucją F. L. I. S. Foreign Language Information Service powstałą w czasie wojny, która swą istnieniem zawdzięcza poparciu osób prywatnych, spośród których znajduje się wielu wydawców obcojezycznej prasy.

Publikacje tego Biura, które pismo Rochester Abendpost chce nie przedkładać, jak również wszystkie inne pisma niemieckie, przyniosą ich czytelnikom w języku ojczystym tego rodzaju informacje, jakie Związek Stowarzyszeń Patriotycznych żąda, aby były podawane w języku angielskim.

Nadpatrioci, planujący znowu nowy cios przeciw prasie obcojezycznej, powinni się przekonać, że publikacje Biura Pras Obcojezycznej są przedkładać, a dopiero wtedy, zobowiązali, jak Niemcy, wydawać ich propozycje, szczególnie dla tych, którzy są obeznani z tem, co prasa obcojezyzna czyni dla oświecenia imigrantów europejskich o instytucjach, obyczajach i prawach tego kraju.

Wstępujcie do Komitetów im. Piłsudskiego!



Guy Pendleton, który stracił nogi w wypadku samochodowym, zarabia sobie na chleb powszedni wyrobem dzieł sztuki. Widzimy go na rynie w towarzystwie swoich milych przyjaciół, w obecności których demonstruje swoje wyroby.

## PIERWSI IMIGRANCY POLSCY

Osadnictwo polskie w Ameryce ma z natury rzeczy dłuższą i bogatszą swoją historię w Stanach Zjednoczonych, niż w południowej części zaatlantyckiego kontynentu, ponieważ emigracja do Brazylii jest o wiele świeższej daty i liczebnie o wiele słabsza. Pierwszym Polakiem, który dotarł do Ameryki, podobno nawet przed Kolumbem, miał być słynny nasz zeglarz, Jan z Kolna. Później przybywali do polojczyźnie wychodźcy szlachcy, wśród nich pomoc Zborowskiego, Lascey, Sadowscy. Ślady tego wychodźstwa przeważnie zaginęły. Rzeczywista a tak chlubna dla Polski i w nadzwyczajnie dla niej owocna, płodna historia naszego emigracji rozpoczyna się dopiero nazwiska Kosciuszki, Niemcewicza, Pułaskiego i garści ich towarzyszy. Odtąd należy historyjnie emigracji amerykańskiej do dzieł wynagrodzonych politycznych, którzy przybywali ciałem, choć niechętnie, aż dopiero po r. 1831 napłynęła wielka fala.

Pierwszym osiedleniem z tej fali miał być major 10 pułku ułanów litewskich, Hordynski, autor wydanej w Bostonie po angielsku „Historii ostatniej rewolucji polskiej”. W jesieni r. 1832 donosiły dzienniki amerykańskie o nędzy emigrantów polskich, przybyłych w znacznej liczbie; największą grupę tych tułaczy, 235 deportował rząd austriacki z przyczyn politycznych w 1834 do Nowego Jorku. Kongres Stanów Zjednoczonych uchwalił wtedy wdrożyć ich ziemia w stan Illinois, do wykonania jednak tej uchwały nie doszło. Stosunkowo bardzo wielu z tych emigrantów wybiło się na poważne stanowiska, jak Czowski, twórca pierwszego mostu na Niagara (wzrost przez rząd kanadyjski pomnikiem), inżynier Truskolaski, literat Sobolewski, lekarz Wierzbicki, prawnik Głowacki. Ci też wychodźcy podjęli pierwsze próby organizowania w Stanach Zjednoczonych, zakładając w r. 1842 w Nowym Jorku pierwsze „Stowarzyszenie Polaków w Ameryce”. Dalsze fale emigrantów polskich zginały do Ameryki rok 1848 i 1863; szczególnie o powstaniu styczniowym wielu potem w Ameryce odznaczyło się w wojnie domowej, jak w Krynianowie, Rosenkrantz, pułk Smolinski, kap. Żychliński i in. Jednakże to wychodźstwo polityczne rozpraszano się wśród ogołocenia i uległo jego naporem, nie zdolnawszy stworzyć organizacji, która byłaby ostatecznym życiem narodowym.

Taka organizacja stworzyła dopiero ludowa emigracja zarobkowa, której początki przypadają około r. 1854. Przybyło wtedy do Ameryki i osiadło w stanie Texas sto polskich rodzin chłopskich z Górnego Śląska, przywożąc ze sobą nie tylko całe mienie, ale także drzewo ze swego wiejskiego kościoła i krzyż polny, do dziś dnia z pietismem przechowywane w polskim kościele w „Panna Maria” w Texas.

Nie ulega wątpliwości, że wielki udział Górnoszląskich w początkowym osadnictwie polskim

w Stanach Zjednoczonych był o kolizyjności dla przyszłości Polonizacji Amerykańskiej nader korzystna. Nasz chłop górnoszląski górnicy w Polsce swoją zdolnością organizacyjną, pracowitością i żelazną wytrwałością, je go głęboko patriotyzm, który przez całe wieki pozwolił stać się temu ludowi, oderwanemu od Macierzy, jego żarliwa wiara, która skupiała go koło kościoła i kapłana, stały się i w Ameryce fundamentem, na którym nie wzruszenie opiera się polskość. Owi pierwsi imigranci osadnicy mieli już w rok po przybyciu (1855) własny kościół, pierwszy



Suknia najnowszego mody. Ubrana w zielonym aksamicie i wyszywana srebrną nicią.



Pięta aś. Nie miała dotychczas szlupa pokrytego symbolami. Zagrał koleś Canadian Railway 505-514 ave. umieszczył przed swym burotem szup, pokryty znakami, wyrażającymi symbole i znaki heraldyczne Indian szupę Haida

kościół polski za Oceanem, w r. 1866 własną szkołę, pierwszą polską szkołę parafijną. Znowa przybywają osad polskich w Texas, Michigan, Wisconsin i Illinois, na trzebiach odwiecznych lasów, w znoju karczowania przez polskie ręce; przybywają parafii, kościołów i szkół.

Do osadnictwa rolnego przybyło z czasem wychodźstwo robotnicze, przeważnie do kopalni Pennsylvanii i Chicago. Koło r. 1870 było 20 drobnych osad polskich i około 40,000 Polaków, z czego około 10,000 w Chicago; w r. 1875 było już Polaków w Ameryce przeszło trzy razy, w Chicago dwa razy tyle. Wielki przyrost wychodźców, unikających przesładowań religijnych i narodowych, wywołał pruską „kulturkamp”.

## Emigracja, reemigracja i repatriacja w roku 1924

W roku 1924 wyemigrowało z Polski 52,255 osób, (w roku 1923 12,412 osób). Z tej liczby 22,511 przypada na emigrację kontynentalną, 29,744 zaś na emigrację zamorską. Emigracja zamorska zmniejszyła się w roku 1924 z powodu znacznego zmniejszenia się emigracji do Stanów Zjednoczonych, emigracja zaś kontynentalna z powodu zmniejszenia się emigracji do Francji, Palestyny—5,724 (w roku 1923 było 19,780, do Argentyny—5,500, do Stanów Zjednoczonych Ameryki—4,290, do Brazylii, do Kanady—2,271, do Kuby i Meksyku—1,973, do innych krajów—3,320).

Wśród emigrantów kontynentalnych było 11,343 mężczyzn, 79 kobiet i 6,893 dzieci, wyznania rzymsko-katolickiego było 2,208 osób, protestanckiego 1,857, grecko-katolickiego 150 osób, prawosławnego 458, ewangelickiego 232. Według zawodu było 7,156 rolników, 2,775 górników, 983 przemysłowców, 734 służby, 138 wolnych zawodów, 70 handlowców.

W imigracji do Francji, która dała w roku 1924—223,635 osób, Polacy stają na drugim miejscu po Włochach (97,577 osób).

Wśród robotników cudzoziemskich w Niemczech w roku 1924 (ogółem 121,825), Polacy stanowili 84 procent, (w rolnictwie 90 procent, w przemyśle 35 procent).

Reemigrowało do Polski w roku 1924—14,360 osób (6,629 reemigrantów zamorskich i 823 kontynentalnych). Repatriantów było w pierwszym półroczu 1924 roku—13,748, w drugim półroczu repatriacja była bardzo mała.

Z ogólnej liczby repatriantów było 7,614 Polaków, 1,379 Rosjan, 751 Białorusinów, 173 Ukraińców i Rusinów, 93 Żydów. W okresie 1916—1924 roku repatriacja objęła 1,264,731 osób, w tem 491,713 Białorusinów, 649,553 Polaków, 122,883 Ukraińców i Rusinów, 122,674 Rosjan i 33,439 Żydów.

## O ŻONY CUDZOZIEMKI

Obowiązująca obecnie ustawa imigracyjna sprawiła niemało kłopotu naturalizowanym obywatelom amerykańskim, którzy pragnęli wprowadzić tu swe żony i pechli życie rodzinne, lecz pragnienia ich zostały zniezione wobec paragrafu ustawy, który za wyjątkiem amerykańskich, nie będących obywatelkami tego kraju, zalicza do kwoty imigracyjnej, a co z tego wynika, uniemożliwia w wielu wypadkach ich wprowadzenie.

Przeciw temu paragrafowi wypowiadali się dość często społecznicy amerykańscy, wskazując na fakt, iż taki stan rzeczy skłania młodych do mijania się z zasadami moralności.

Zdarzył się nawet niedawno w Cleveland taki proces, w którym występował młody człowiek, mający żonę i dzieci w kraju, nie będąc zaś w możności sprowadzenia ich tutaj, z powodu krepujących paragrafu ustawy imigracyjnej, żył sobie „na wiarę” z inną kobietą i dochodził się potomstwa.

Sad uzdzielił owemu mężczyźnie rozwód z jego małżonką w kraju, nakazując mu jednocześnie posłuszeństwo tej, z którą żył „na wiarę”. Motyw wyroku o tym, iż taki stan rzeczy skłania młodych do mijania się z zasadami moralności.

Wypadków takich mogłoby być naprawdę bardzo wiele. Wiadzą o tem prawodawcy i na bieżącej sesji Kongresu reprezentantów Dole wniósł wniosek, by ustawę imigracyjną poprawić w ten sposób, iż żony obywateli amerykańskich, bez względu na to, kiedy małżeństwo zostało zawarte, jak również bez względu na kwotę i inne zastrzeżenia w ustawie imigracyjnej, miały wolny wjazd do Stanów Zjednoczonych.

Sprawiedliwość nakazywałaby aby wniosek reprezentanta Dolego dopelniony został w ten sposób, iżby z przywileju tego skorzystały mogły również i żony rezydentów w Stanach Zjednoczonych, którzy dla rozmaitych od nich niezależnych powodów, nie zdołali dotychczas, pomimo starań, pozyskać obywatelstwa kraju tutejszego.

Wśród rezydentów bowiem znajduje się pewna liczba analfabetów, bądź też niedostatecznie władających językiem angielskim, aby sprostać wymaganiom stawianym na egzaminie obywatelstwowemu. Są to jednak ludzie uczciwi i pracowici a zasługujący na względy i pomoc ze strony rządu tutejszego.

Krytyka, jaką znajduje się w „Nowym Świecie” dyktowana jest szczera chęć szluzienia tym, którzy dobro sprawy polskiej poważnie traktują.

DR. G. BUKKI

138 Norman Avenue

BROOKLYN, N. Y.

Sumienie i pomysłowość lekarza chorób

ginekologicznych, kulej i dzieci, bez względu na to, jak ich choroba są zadawane. Proszę o konsultację i wywiad. Zapłatę szpitalną i urzędową. Istotnie szpitalne winno na lekarza 100.

Medyczne i Elektryczne

Leczenie

Godziny: Od 9 rano do 6 wieczorem.

W. C. B. 2000 ul. 2000 ul. 2000 ul.

LEKARZ MOWI PO POLSKU

JAN METZNER

POGRZEBOWY

Poleca się parafom polskim

DOSTARCZA POWOZY

I AUTOMOBILE

na śluby, chrzty i pogrzeby

po najtańszych cenach.

NOWY ADRES

2890 Atlantic Ave.

róg Jerome Street,

Brooklyn, N. Y.

Telefon:

Glenmore 0547.

Elektryczne Motory i Maszyny

wszystkich rodzajów i rozmiarów

Nowe i używane do młynów po cichach

umiarowanych — Reparaty

Obsługa szybka i fachowa

Brooklyn & Queens Electric Co.

109 Grand Street, Brooklyn, N. Y.

Telefon: Greenpoint 77.



A. CISEK

KONTRAKTOR ELEKTRYCZNY

wykonuje wszelkie roboty

w zakresie elektrycznym

568 Manhattan Avenue

BROOKLYN, N. Y.

Telefon: Greenpoint 646

BACZNOŚĆ POLSKY SKLEPIKARZE!

Hurtownicy polski skład dostarcza do sklepów

Cukierki, Karmelki, Czekoladki, Syropy, Cygara

i różne inne drobiazgi do sklepów z cukierkami.

Szybka obsługa. — Ceny hurtowne.

S. & K. CONFECTIONERY CO.

181 Engert Ave. Brooklyn, N. Y.

Telefon: Greenpoint 1400. Właściciele: SOKOLOWSKI i KOŁODZIEJSKI.



# Jak uzyskać patent?

Dosć często Biuro Foreign Language Information Service otrzymuje listy z zapytaniem, jak można otrzymać na pewien wynalazek patent. Otóż zasadniczo, przygotowanie samej prośby czyli aplikacji patentowej, jest sprawą dosć skomplikowaną i wymagającą pomocy specjalisty prawnika. Mimo to podajemy ogólne wyjaśnienie procesu otrzymywania patentu, co zainteresuje zapewne wielu czytelników.

Uzyskanie patentu daje wynalazcy prawo wyłączające wszystkich innych, do wyrobu, używania i sprzedawania wynalazku na przeciąg siedem lat. Zaczynać jednak należy, że patent nie jest wydawany w wypadkach, gdzie wynalazek jest tylko ulepszeniem innego wynalazku, którego okres opatentowania jeszcze nie minął. Biuro Patentowe w Washingtonie podczas badania, poprzedzającego wydanie patentu, nie zajmuje się tem, czy zgłoszony świeży wynalazek nie obala poprzednio wydanych patentów.

Nie wydaje się patentów dotyczących nieużytecznych przepisów, druków, metod prowadzenia przedsiębiorstwa, ulepszeń w regulach i przepisach, które tylko są rezultatem twierdzenia mechanicznego, ani też maszyn, takich jak „perpetuum mobile”. Nie wydaje się także patentów dotyczących, dopóki nie tylko całość ale i składające się na nią części a także sposobów ich przygotowania i używania, zostaną całkowicie opatentowane. Bardzo często stajemy się świadkami napisów „Patent Applied For” albo „Patent Pending” na produktach fabrycznych. Trzeba pamiętać, że terminy te nie wskazują na zabezpieczenie patentowe. Nie posiadają one wartości prawnej, a informują tylko, że została wypełniona aplikacja patentowa.

Prawo patentowe rościąca się na Stanach Zjednoczonych, Alasce, Hawaj, Virgin Island, Guam, oraz Canal Zone (w pewnych wypadkach obejmuje także Porto Rico, oraz Filipiny). Nie wydaje się patentów na pomysły lub sugestje. Zawsze podać trzeba dokładny opis wynalazku wraz z niezbędnymi rysunkami, dostatecznie ilustrowanymi, a to w wypadku, gdy dotyczy on jakiejś maszyny lub przepięsów, który może być zilustrowany rysunkami. O ile przepis nie nadaje się do zastosowania praktycznego lub jest niedostatecznie sformułowany, by umożliwić produkowanie, patent nie może być wydany.

Aplikacja patentowa musi być wykonana przez samego wynalazcę i nikt nie może być uważany za współwynalazcę, kto nie wynalazł choć części rozpatrywanej całości wynalazku. Przygotowanie aplikacji patentowej, jak to już poprzednio zostało wspomniane, jest sprawą

dosć skomplikowaną. Z powyższych względów należy polecić wynalazcom, by używali do pomocy kompetentnego adwokata, tak zwanego patentowego adwokata (Patent Attorney) specjalnie w tym kierunku pracującego, ponieważ bez takiego i szczegółowego przygotowania aplikacji, wydanie patentu posiada wątpliwą wartość. Spis wszystkich adwokatów do spraw patentowych przechowuje się w Biurze Patentowym w Washingtonie, i oni tylko mają prawo wykonywania tych aplikacji.

Aplikacje patentowe muszą być wykonane i przesłane komisarzowi patentowemu, poprzednio jednak podpisane przez wynalazcę. Kompletne aplikacje zawierają pięć części: pierwsza—opłatę w sumie \$20; druga—prośbę; trzecia—wyszczególnienie; czwarta—przysięgę; oraz piątą—rysunek. Wszelkie papiery muszą być w sposób logiczny napisane lub wydrukowane w języku angielskim trwałym atramentem. Aplikacja powinna być w całości napisana w porządku, przyczem składającą aplikację za numer porządkowy własnej aplikacji. Numer ten winien być stale podawany w komunikowaniu się z Urzędem patentowym. Poniżej podany jest krótki opis owych pięciu składników składających się na całość aplikacji.

Pierwszą musi być zaadresowana do komisarza patentowego, oraz zawierać nazwisko, adres, oraz adres pocztowy wynalazcy, tytuł wynalazku oraz podpis wynalazcy.

Wyszczególnienie jest to opis wynalazku oraz przygotowanie wynalazku do użytku. Musi to być zrobione w sposób dostatecznie jasny, zrozumiały i w odpowiednich terminach, by umożliwić zrozumienie każdej, nawet niewykwalifikowanej osobie. Wyszczególnienie zawierać musi szczegółnie dokładny opis tych części, które wynalazca uważa za swój wynalazek oraz musi być podpisana przez wynalazcę.

Przysięga, którą składa wynalazca na dowód, że wierzy, iż jest pierwszym i prawdziwym wynalazcą tego, co jest wyszczególnione w aplikacji. Musi być tutaj zastosowana przysięga ogólnie forma.

Rysunek, który o ile zachodzi potrzeba musi być wykonany przez wynalazcę, lub w jego imieniu przez adwokata. Musi on podawać wszystkie części wynalazku. Wymiar karty, na której rysunek został wykonany musi wynosić 10 x 15 cali, przyczem jeden cal od brzegów karty oddziela się linią graniczną, pozostawiając na rysunek rozmiar 8 x 13 cali. Do rysowania trzeba używać specjalnego papieru, oraz rysunek musi być wysłany w formie niezlonej lub zwinięty w rulon, by uniknąć złamań

papieru przy składaniu go. W innej formie model wynalazku przyjęty nie zostanie.

Aplikacje zostają rozklasyfikowane według różnych przedmiotów opatentowania, oraz są badane w kolejnym porządku ich przesłania. Urząd Patentowy podaje powody odrzucenia oraz informacje niezbędne aplikantowi do kontynuowania jego starań i zmiany wyszczególnienia. Przy następnym rozpatrywaniu podania, aplikant zmuszony jest do poprawiania szczegółów tak często, jak często badający je urząd poda powody do odrzucenia podania. O ile wydanie patentu zostało zapewnione aplikantowi, tenże otrzyma odpowiednie zawiadomienie, przyczem w ciągu sześciu miesięcy winien on wnieść końcową opłatę \$20 na podstawie której zostanie wydany w ciągu trzydziestu dni właściwy patent.

Ze względu na znaczny wzrost w liczbie aplikacji w ciągu lat ostatnich, urząd patentowy znalazł się w trudności, dotyczącej zachowania wszystkich nadchodzących dokumentów. W ostatnim roku jednak Kongres uchwalił ustawę, która zmniejszyła liczbę aplikacji, oraz wpłacono \$30,000 opłat patentowych.

## Chirurg, który sam siebie operował

Paryż ma nową sensację! Gale miasto mówi tylko o niezwykłej odwadze chirurga Regnolea, który własnoręcznie dokonał na sobie ciężkiej operacji. Cały świat lekarski jest żywo poruszony od wagi dra Regnolea, który w ten sposób wypróbował nową, przezeń wynalezioną broń znieczulającą.

Oto słowa dra Regnolea: „Oddawna marzyłem już o samooperacji. Myślałem często o tem, że lekarz niosąc pomoc swym bliźnim, jest zawsze prawie bezsilnym wobec siebie i nie może zwalczać własnych chorób. Przed stawiałem sobie następujący wypadek, który każdemu z lekarzy może się zdarzyć. Wyobraźmy sobie, że ja, chirurg mieszkam na jakimś pustkowiu, zaledwie od ludzi i nagle dostaje ataku, wymagającego natychmiastowej pomocy, wówczas bezwzględnie zabieram się do radykalnych środków, a na mój jedyny ratunek byłaby operacja, której dokonałbym na sobie po zastosowaniu środków znieczulających i skonen trawieniu swej woli w jednym kierunku, t. j. dokonania operacji, która utrzyma mnie przy życiu.”



Sprawa rozwodowa pani Anne U. Stillman będzie się odbywała przy drzwiach otwartych, jak zazwyczaj jej adwokat Isaac N. Mills, i ma być widzieliśmy sensacyjną, niż słynny proces Rhinelandera. Na rycinie widzimy panią Stillman w hotelu Plaza.

## BRZYDKA

Gdybyśmy mówili w dobranem kółku o tak zwany losie i przeznaczeniu, pan Stanisław rzekł, co następuje:

„Istotnie nieraz wydaje się, że los obrat sobie poszczególnych ludzi z pupili i każe im robić kariery pomimo że nie mają części żadnych danych na odgrywanie swej roli. Moja znajoma, pani Zofia jest doskonałym przykładem na to twierdzenie. Nie może sobie wyobrazić kobiety brzydszej od niej, „Brzydka” to jeszcze za mało; odróżnia ją, Harpja, Gorgona, lub coś w tym rodzaju. Twarz pokryta rdzawymi plamami i do tego śladami opsy. Oczy czerwone i wiecznie łzawiące, malutkie. Usta wykryzione jakimś niesmacznym grymasem. Ludzie odwracali się od jej widoku, kobiety spodziwiałały się potomstwa, zamykali usta. Zdało się, że ta istota na zawsze jest pozbawiona miłości, uścisku miłości, niech macierzyństwa. Okazało się zgoła inaczej. Pani Zofia była piękną, w szpitalu i tam opiekowała się pewnym ślepcem wojennym. Poświęcenie jej i dobroć obudziły w tym człowieku miłość ku pielęgniarce. Przyszło do wyznania. I gdy ślepiec pierwszy raz rękami ją objął i obwodził, porwał się z łózka i wykrzyknął z zachwytem:

— Jezu, jaka pani jest piękna! Próżne były protesty pani Zofii, która twierdziła, że jest bardzo szpetną... — Mita, — szeptał jej — jesteś zachwycająca, cudowna, niebiańska... Moje ręce mówią mi to... Czują one prawdziwie, one nie kłamają... one się nie mylą... Ty mnie nie zwiedziesz... Jesteś najpiękniejszą z pięknych. I objeł ją... Szeptał, jakie szczęśliwi... Można powiedzieć, że dla niej to wybuchła wojna i dla niej sporażono no miotające ognia, aby on jej nie mógł oddać... — No, a finansowo?... — Finansowo, to ona była — jak to mówią — bez kopyta, a on zapisał jej nazwisko i dwa folwarki... — A może to dusza jej była taka piękna, iż ślepiec spoglądał poprzez twarz w tę właśnie duszę?... — Być może. Istotnie była dobra. Lecz ile jest naprawdę pięknych zarówno fizycznie, jak i duchowo, które marznieją bez promienia miłości?...

## Julian Ejsmond. POWITANIE ZIMY

Czekałem Ciebie, śniegu, z myślową tęsknotą. Spadłeś — djabli Cię wzięli — i zostało błoto. A po błocie harują samochody psotne, podnosząc pod niebiosa błotniste błotnie. Mieszą je z błotem wszystkim, co jedynie są się. Nainie, czemuż robią konkurencję prasie?

Zimol! wyzywam Cię dzisiaj z patetycznym gestem. Twój pieczęć! porowy spragniony dziś jestem! Kiedyś odłonił się w puszczy zwierza trafiać na puszczy? I kiedyś podziwiałem wreszcie głos nagani, słodczy dla wieści łowców od głosu kochanki?... Naganka w lesie łatwiej przeprowadzić da się, niżeli wówczas, gdy jest urządzana w prasie. Nie jeden publicysta przeto, moim zdaniem, lekkomyślnie rozmija się z swym powołaniem. Krytycząc w pismach mordercy nie życzyąc zbierać: mógłby dobrze zarabiał — będąc naganiaczem.

Mrozie! niechaj się chmurze nieba rozewsiała. Śniegu! pokrój uliczne błoto twoją bielą. Lito! pad spełnił swoją powinność jedyną: zginej liście, liść też na pocztach gina.

Wstępuję do Komitetu im. Józefa Piłsudskiego!

Telefon, Grandpilot 2118 ESTIMATES GIVEN F. WENCK ELECTRIC CONTRACTOR (Kontaktor Elektryczny) Wykonuje wszystkie roboty w tym zakresie. 214 Driggs Avenue BROOKLYN, N. Y.

DR. SIMON A. HERMAN OPTOMETRIST Maspeth Theatre Bldg. GRAND ST. and FIFTH AVE. Maspeth, L. I. Tel. 2387 Newtown Filje Astoria — Corona — Flushing



Pami Bland Johansen (powyżej), powieściopisarka, jest przedmiotem ogólnego zdumienia wśród amatorów alimentów, gdyż wytoczywszy proces przeciwko swemu mężowi Nilsowi Johansenowi, oświadczyła, że żąda jedynie separacji, bez placenia jej odszkodowań za zawód miłosny, gdyż może sama zarobić sobie na chleb powszedni.

## Dziesięć przykazań dobrej żony

Angielskie pismo „Liberty” zwróciło się do swych czytelników z prośbą o wymienienie, jakie są zdaniem ich przykazań, których przestrzegać powinny dobre żony. Wyznaczone za najlepszą odpowiedź nagrodę otrzymała pani Ella Wheeler. Przykazania przez nią ułożone są następujące:

1. Po ślubie nie powinien gorzej się ubierać, aniżeli przed ślubem. Pamiętaj, żono, że choć połowanie zakończone, lecz zdobyć trzeba zatrzymanie.
2. Nie zapominaj, że zdrowie jest podstawą szczęścia, a dobre trawienie p o d s t a w ą zdrowia. Dbaj więc o dietę i smaczne jedzenie, a mąż będzie ci szczerze wdzięczny.
3. Jeżeli mąż ma kilka dni wolnych od codziennej pracy, nie zatrzymuj go przy sobie, lecz raczej ułatwaj mu wyjazd i wypoczynek. Powróci odświeżony i zdrowy, wypoczęty nerwowo i w dobrym humorze.
4. Nie rób nigdy złośliwych uwag o jego krewnych i przyjaciółch.
5. Nie obrażaj się, jeżeli mąż włoży krawat, który ci się nie podobą, albo zapali cygara, którego zapachu nie lubisz. Pomyśl, iż ma on prawo do własnych upodobań, a nie musi się we wszystkim zgadzać z twoim gustem.
6. Jeśli mąż twój zachęca się jakas kobieta, podziel jego entuzjazm — Kobieta rzadko kiedy uznaje zalety innych kobiet, ale ty bądź wyjątkiem. Im bardziej będziesz bezstronna i życzliwa dla ludzi, tem większe uznanie zyskasz w oczach męża.
7. Jeżeli mąż przyniesie ci podarek zupełnie bezużyteczny i który ci się nie podobą, uścisłaj go serdecznie i podziękuj za dobre chęci.
8. Gdy mu się zdarzy jakaś nieprzyjemność, czego nigdy w życiu nie brak, staraj się uspokoić go, a o ile to możliwe, obróć

## Olej rycynowy z trzech tysięcy lat

Zapewne wszyscy znamy niemiłe, ale i zarazem konieczne lekarstwo zwane olejem rycynowym. Otóż dowiadujemy się, że był inspektor jenerały egipskich zbiorów starożytności Artur Weigall, wygłosił odczyt w Londynie o odkryciach archeologicznych, i między innymi wspominał o znalezieniu w jednym z grobowców egipskich naczyń alabastrów, w którym znajdowały się resztki jakiegoś płynu lepkiego. Archeologowie stwierdzili, że naczynie to liczy co najmniej 3000 lat i że płyn w nim zawarty jest olejem rycynowym.

Ciekawa rzecz, czemu do grobu dawano ten olej? Czyżby dawniej uważany był za coś bardzo smacznego z którym naważano nieboszczyka nie radziły się rozstać?

## Wstępuję do Komitetu im. Józefa Piłsudskiego



## Czy rozwódki amerykańskie w Paryżu są bigamistkami?

W aliemdziesiątą pięć procent rozwódki amerykańskie w Paryżu stają się bigamistkami, po ponownym wyjściu za mąż, powiada wybitny prawnik amerykański.

Na zamieszłonej rycynie, od strony prawej ku lewej, widniemy rozwódki: May Murray, w środ ku u góry pani Florence Bache, u dołu pani Doaght Pather Arnold, rozwiedzioną z byłym księciem episkopu Ronfata Bay Magometoff-Hallifort, zaś na lewo baronową D'Eranger — które przy pomocy pieniędzy i zdolnych adwokatów zapewniły sobie legalne rozwody.

**MUSICAL INSTRUMENTS**

Wszystko dla Miłośnika muzyki  
**FORTEPIANY**  
najlepszych wyrobów  
**GRAMOFONY**  
**SKRYPCE**  
**ROKLI**  
**REKORDY**  
we wszystkich partach  
Wszelkie inne muzyczne instrumenty i przybory jakoteż  
**Nuty Polskie**  
**M. J. Stachura**  
355 Grand Street  
róg Marcy Ave.  
Brooklyn, N. Y.  
Tel. Stage 7380  
Strojenie i naprawa fortepianów.  
Dostarcza muzykę na wszelkie tańce





# Ręcznie robione grzebienie dla nowych fryzur

Kość słoniowa, koronki i muszle  
dodają nadzwyczajnego  
uroku dla krótko  
podstrzyżonych  
główek  
kobięcych.

Artystyczny  
szklany  
grzebień, zrobio-  
ny ręcznie, bardzo  
delikatny.

Ponżej widzimy najwięk-  
szy grzebień szklany,  
sprowadzony z Paryża,  
wartości 5000 franków.

Największy w świecie  
grzebień, mierzący 36  
cali średnicy, wymaga-  
jący poważnego uwio-  
sławienia głowy.

Ponżej grzebień  
bursztykowy, spo-  
rowadzony z czar-  
nej masy perlo-  
wej.

**Z** KOSZTOWNYCH ramek zrobio-  
nych ręcznie z kości słoniowej,  
albo z szklanki, patrzy się na  
was twarz pięknej elegancji, na-  
jącej wygląd średniowieczny, a mi-  
mo to wyglądającej zupełnie.

Francuskim kierownikom mody  
nie udało się usunąć z mody obecnie  
krótkich fryzur, ale udało im się przy-  
wrócić modę starych, wysokich gre-  
bień. Które ulużyli, czyniąc je nie-  
zbędnie potrzebami przy układaniu  
modnej fryzury. Niektórzy kierowa-  
cy mody nawet twierdzą, że grzebienie  
są same stanowią modę.

„Ktoś będzie się przysłuchiwał fry-  
zurze pan, — mówią oni — aby została  
prawie całkowicie pokryta grzebieniem?”

Największy grzebień szklany  
w Paryżu, ma należeć do Pauliny Du-  
val, artystki scenicznej i ma kosztować on  
6000 fr. Wyobraza on jabłko, wznoszącą  
się z postudka fryzury, pokrytą rzeczywistymi  
liśćmi i owocami. Głęboko opuszcza-  
jące się po obydwóch stronach podtrzy-  
mują figury chłopca i dziewczyny wle-  
skiej, którzy wyglądają jakby się co tylko  
pomiedzy sobą powalili. Niektóre gre-  
bień robione z masy perłowej, odznacza-  
ją się mieszaniem bogactwem barw. —  
Inne są sporządzone z czystego złota i sre-  
bra. Najpopularniejszym jest grzebień hi-  
spański, zrobiony z masy perłowej, spo-  
sobem koronkowym i w dodatku mister-  
nie cyzelowany.



Dla Domu

DZIAŁ KOBIECY

Dla Rodziny

# O IDEALNE PRAWDZIWEJ KOBIECY

Zaczynamy od Szekspira. Przedstawiamy sobie ogólnie spóty, że w Szekspirze nie ma bohaterów; są tylko nie-kałki. W żadnej ze sztuk nie ma charakteru całkowicie bohater-skiego, gdy się wyliczy lekkie szkie Henryka V., podniesiony przez wymagania sceny i jeszcze Henryka Walecznego z Dwóch Obywateli z Weroną.

We wszystkich sztukach, naj- zupełniej skończonych i bez zarzutu doskonałych, nie odnajdzie się całkowicie bohatera! Jeden Otella mógł być nim być chyba, gdyby nie przostota i szczerota Otella podstępnie, że daje się opłatać o podstępne siły, który zabił go około go otaczają; ale też to je- dyny wyjątek, który zbliża się do typu bohatera. Koryolan, Cezar, Atynusz trwają mocno, lecz może to nie szacujemy, a próżno chcieli ich do upadku. Ham- let jest raczej bierny, wola jego zasypia pod rozważaniem, Romeo — to dziecko, niecierpliwe, Kupiec Wenecki gnusnie podlega zmienionej fortunie.

Kent w Królu Lizze, ma serce szlachetne, lecz jest za szorstki, za potężny, aby w chwili kry- tycznej mógł być użytecznym. I dlatego spada do rzędu sługuszy. Orlando — nie mniej szlachetny, lecz rozpacz czyni go igrawszą wy- padku; towarzyszy mu, dodaje bólu i ocala — Rozalinda.

Typizacem — niema ani jed- nej sztuki, która by nie dała obra- zu kobiety doskonałej, niezach- wianej w nadziei statecznej, w

przedsiewzięciu cnotliwym. Kor- delia, Desdemona, Izabella, Katar- zyna, Perdita, Sylwia, Viola, Ro- zalinda — ostatnia najbardziej nie- luba i ukochana Wernilja. — wszystkie wolne od błęd, pocze- tne przez poetę na wzorach boha- terstwa ludzkiego, najbardziej szczonego.

Zwrócić następnie uwagę i na to: katastrofę w każdej sztuce wywołuje kłopot lub występek mężczyzny, ocalenie — tam, gdzie istnieje — mądrość i cnota ko- biety. Gdzie niema tych czynni- ków, niema i ocalenia. Zgubę króla Lira powoduje jego wstąpi- brak rozumu, jego próżność po- rycząca, brak znajomości ser- cewych dzieci.

Cnota jednej z jego córek uczi- wałaby wszystkie kłowa- nie pozostałych gdyby starzec po- ryczący nie wypędził jej w szale. Nawet i w tym stanie w jakim rzeczy trwają ona go prawie zbaw- nia.

Pomijam historię Otella — i tę jego wyłączną słabość obłączył- mności — i niższości jego inte- ligencji którą z łatwością podej- muje druga kobieta w sztuce — Emilia, rzucająca w technicznie smutnym do zaczęcia świade- ctwo jego wina szalonej; O! te- plogowy morderco! że go tu- plogi zły losy z tak dobrą i poczwą kobietą!

W Romeo i Julii rozstępne, acz ryzykowne przedsiewzięcia kob- iety, konczy się katastrofą jedynie z racji lekkomyślności gorącej! — matronka. W Opowieści zimo- wej i w Cymbeline spokoj i e- gzystencja dwóch rodzin przodu- gich, spokój, oddawna utracon- i egzystencja już na schyłku z racji szaleństwa i uporu gó- mskich, zostają wreszcie zapo- winiane dzięki kobiecie wytrwa- łości i kcie królewskiej mądro- ści. W marce za miarkę, zach- wa leprzezałego i zachwala rozważność hrata przeciwa- zywiska szczerota kobiecie, cze- stnie, jak brylant. W Cyrjanie, rada matki w chwili decydują- czej zbawia syna od klęski; zapo- winiane jego powoduje zło; nie- mniej zakłada matki zbawiają- cą — wprawdzie nie od śmierci, lecz za to od hańby życia — z piętnem zdradcy na czole.

## WALKA Z DEKOLTEM

### Opalanie się na brązowo

W nadziei, że zmusi przez to swe dziecięci do zanęchania sukien zbyt dekoltowanych, ar- cybiskup florencki rozkazał, aby

do kościołów wpuszczano jed- nie kobiety w sukniach zapę- tanych pod szyję.

Opór pici pięknej przeciwko temu rozporządzeniu trwał dość długo, wreszcie pewnego dnia, jakby zmówione, zjawili się pa- nie w katedrze owinięte w szale, pod którymi znikły szyje i ram- ienia. Gdy wszakże rozpoczęło się nabożeństwo, szale zaczęły powoli opadać i ukazywać się mod- ne, wydekoltowane sukienki bez rękawów.

Na ten widok przetrwało na- bożeństwo i kapłan cofnął się do ołtarza, wobec czego zawstydzo- ne panie musiały naciągnąć znow- szale i nie zdejmować ich do chwili opuszczenia świątyni.

Modne dzisiaj opalanie się „par force“ tak, aby skóra przy- brała barwę ciemnobrązową, ma też swe strony.

Jeden z lekarzy francuskich oświadcza mianowicie, że przez takie opalanie się kobiety dobro- wolnie przyspieszają swą sta- rość. Twierdzenie zaś to opiera na obserwacji kobiet wiojskich. Wiośniarki bowiem, choć nawet zdrowie i silniejsze od kobiet miejskich, wyglądają nawet da- leko starsze, niż kobiety miej- skie.

Wpływa na to nie tylko ciężka praca na roli, przygarbiana po- stać i wywołująca żyłystość rak, ale i ciągłe wystawianie się la- tem na żar słoneczny, t. j. opa- lanie się z konieczności.

Skutek jest taki, że wia- g opalana skóra na twarzy, szyi i rękach twardnieje, traci elastycz- ność i marszczy się przedwcześ- nie.

Łatwo przekonać się, obser- wując kobiety wiejskie, jak sil- ne są uwagi lekarza francus- kiego, a prostym wniosek jest, że panie, będące o utrzy- manie długo wygląd młodzień- czo, nie powinny przayść się godzinami na słońcu, aby zadi- wać mieszczuchów swą cerą br- zową.

### Omlet z kartofli

Wzięć filiżankę ugotowanych i pogotowanych kartofli, rozbić 3 jajka oddzielnie żółtko od białek. Dodać żółtko do masy kartofla- wej wymieszać należyte. Dodać soli i pieprzu do smaku a także kto lubi nieco soku cebuli i sie- kanej pietruszki.

Następnie ubić białka na pianę i również dodać, lekko tylko miesza- jąc. Masę tę wysmarować na teln i wstawić w piec, aby się dobrze zarumieniła, poczem złożyć we dwie i wydać na gorą- cym półmisku natychmiast.

Wstępajcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego



Nowy styl sukni popołudniowej, której cała ozdoba polega na u- pięknianiu dolnych części, zamiat- stanika i biustu.

### Siwe włosy powodem samo- bójstwa

LONDYN.—Pani Mary Hobbs, zona agenta giełdowego, popie- kna samobójstwo z rozpacz, że skutkiem choroby poświoli jej włosy i lekarze orzekli, że far- bowanie ich jest niemożliwe.

Gazeta polska jest cze- mą więcej dla Polaka, aniżeli gazeta angielska dla Ame- rykanina.

### GDY KOBIETA ODDAJE SIĘ GROM HAZARDOWYM

Przy kartach, wógrze przy grach hazardowych, uprawia się podobno najwybitniej właściwy charakter człowieka. Niezaz- najwytworniejszego gentlemana wychodzi nagle brutal, który za- pomina o wszelkich względach przyzwoitości. Człowiek uczciwy zaczyna oszukiwać, flegmatyk dostaje ostrego szalu. Najmniej- niejszymi graczami są, jak wiad- omo, kobiety. O charakterysty- cznym wypadku z tej dziedziny donoszą z Budapesztu.

Oto w Klubie gry Turul, do którego miały dostęp również pa- nie z najłepszego towarzystwa, zdarzył się niedawno wielki skan- dal towarzyski. Przy stole gry siedziała matronka, jednego z wyższych urzędników państwo- wych, znana budapeszteńska ar- tystka dramatyczna, matronka wybitnego aktora, oraz właściciel- ka piękłego magazynu mó- d. Grano w „chemin de fer“.

W czasie gry pomiędzy panią nadarczynią a właścicielką ma- gazynu wynika sprzeczka, która szybko zamienia się w bójkę. Nagle obce zobaczyli, że obie panie rzucają się na siebie i za- częły szarpać się wzajemnie za włosy. W zapale walki podziemi- rały sobie lekkie wieczorowe suk- ni z ciela i analizy się w des- sos na środku sali. Rozdzielono władcze karki, a służba przy- niósła im z garderoby ich futra. Obie panie opuściły klub, nie- przostając się wzajemnie obru- cać obelgami.

### GŁOWY KOBIECE

Nie chodzi mi w tej chwili o to, co kryje się w głowach ko- bięcych: jakie zdolności, plany i marzenia, tylko o to, jak te głowy obecnie zewnętrznie wy- glądają mają.

Niech się sympatyczne czytel- niki nie obrażają na mnie, lecz- tak mi się coś zdaje, że ten o- statni problem niejedną silniej- nawet zainteresuje, niż np. kwe- stja udziału kobiet w życiu po- litycznym lub naukowym. Nie- ma się zresztą czego wstydzić i wypierać. Nawet najczystsza ko- bieta lub zaglądała do lustra i interesuje się turalnami miod.

Otoż muszę wam powiedzieć, że w Paryżu blondynki znikły zupełnie — prawdopodobnie dla tego, że były to przeważnie blond- ynkii utlenione, a moda obecnie przekrośliła już wszelkie „roz- jasnienia“ włosów.

Włosy ciemne, czarne, jak naj- czarniejsze, oto hasło, które pod wzmiankę uwielbianej gwiazdy katektowej, Raquel Meier. — Hiszpanki o kruczonych włosach, przemiennie najszersze koła ko- bięce.

Zadnych utlenionych głów i- zadnych loków... Włosy widzi się głowki mat, sgrabone, zupeł- nie gładko uciśnięte, o króciut- ko przyciętych czuprynkach i trzeba przyznać, że tworzy to harmonijną całość ze współcze- snie przepiślową smukłą sylwet- ką.

Podobno w ostatnich czasach ten i ów matkonek, który zapo- mniał już o tem, że żona jego była

niegdyś ciemną szatyką lub brunetką i przyzwyczaił się do jej rozjasnionej fryzury, ze zdum- ieniem ujrzał znów przed sobą ciemnowłosą kobietę.

Niechże tylko te blondynki — którym natura naprawdę dała popielate lub złociste włosy, nie malują się na czarno, bo wszak- że są łacy, którzy używają, że- tylko blondynka jest w całej pe- ni kobietą. Ale tylko prawdzi- wa, naturalna blondynka.

### Kobiety nie mogą zasiadać w jury w Illinois

SPRINGFIELD, Ill. — Stano- wy sąd najwyższy zdecydował, że kobiety nie mogą zasiadać w jury w stanie Illinois. Decyza- ta, która po raz pierwszy wy- raznie zaznacza, że tylko mę- czyźni mogą być przysięgami w stanie Illinois, została wywoła- na przez przypadek. Mianowicie wybrano uprzednio do jury os- bę, nazwisko której było H. O. Pyfe. Gdy okazało się, że jest nią pani Hannah Beya Pyfe, u- sunięto ją z listy przysięgłych.

Wówczas wytoczyła sprawę w stanowym sądzie okręgowym, przeciw komisarzom powiatu Cook, którą wygrała. Dzisiaj na- kład sąd najwyższy uchylił ten wyrok i sędzia Heard zdecydo- wał, że chociaż kobiety posiada- ją w stanie Illinois prawo da- wania głosów w wyborach, nie- idzie za tem, aby miały prawo zasiadania w jury.

### Przeziębienia w piersiach opanowane przez noc

Ta słynna maść ma podwójną funkcję: jest ona wsłuchana i wdechana

Gdy przeziębienie ukośnie się gło- boko w piersiach i zagraża procesowi w broniach lub zapaleniu płuc — piersi błą, oddycha się ciężko, przychodzi trudny i suchy kaszel, spróchnie zewnętrzny, parający srodek.

Najpierw otworzyć wszystkie pory skóry na piersiach i szyi, nakła- dając gorące, mokre kompresy. Potem masować piersi i gardło z Vicks przez pięć minut, posmarować grubo i nakładzie ciepłą, grutą flanelą. Przenikającej i podniecającej skutek, jaki wywiera Vicks przez skórę, zmniejsza przeziębienie. Równocze- nie pary wdychane za każdym odde- chem przez całą noc, wznoszą goją- cą siłę do zastawek i dróg oddech- owych. Ułga przychodzi zwykle zrana.

We wszystkich aptekach.

VICKS VAPORUB



Mary Holden, 90-letnia starusz- ka, zgłasza się codziennie do wy- tworni filmowych w Hollywood w poszukiwaniu pracy. Odgrywa ona często małe role w scenach ziorowych, lecz chwile wolne od zajęć w studio filmowych, poświę- ca ona pracy nad wyrobem lalek dla gwiazd ekranu. Widzimy ją na rycinie, trzymającą jedną ze swych kraczy.

### ODNAWIAJCIE SIŁY

Większość „toników“ jest tylko przyjemna w smaku, atoli pomimo tego, powinno się szczerze zważać na korzyści, które one przynoszą w odzyskaniu sił, zdrowia i radości, gdyż to jest najważniejszem i ma największe znaczenie.

## SCOTT'S EMULSION

obfity w środki budujące zdrowie, znajdujące się w tra- nie cod-liver, jest wprost zadziwiająco czystym, odżywczym tonikiem nie tylko przyjemnym w smaku, lecz dzia- ła- jącym skutecznie w przemaganu osłabienia przez budowanie ciała i siły. Scott's Emulsion jest bezpie- cznym tonikiem dla całej rodziny.

Scott & Bowne, Bloomfield, N. J.

### ZDROWE I SZCZĘŚLIWE

są te kobiety, które są wolne od bólów i osłabienia. Ułga daje im zawsze

## SEVERA'S REGULATOR.

Cena \$1.25.

Ogólny tonik dla leczenia chorób właściwych kobietom. „Byłam zupełnie osłabiona i chora“, mówi Pani Matoszek, Taylor, Nebr. „W dodatku do zwykłych dolegliwości kobiecych, żołądek nie trawił dobrze, nie mówiąc o innych nieprzyjemnych symptomach. Słuchając dobrej rady zaczęłam używać przez jakiś czas Severa's Regulator i Błagał i dobru- mi rezultatami. Teraz jestem zdrowa i szczęśliwa“.

Kupcie Severa's Regulator u Waszego aptekarza.

W. F. SEVERA & CO. CEDAR RAPIDS, IOWA.



### Pogawędka z polskimi matkami

Celem tego anonsu, jakiejś tacy, które nastąpi- każdego miesiąca jest poinformowanie matek, o- czego powinny karmić dzieci Borden's Eagle Mleko, gdy im pierś nie starczy. Praktycznie się- 25 anonsy te są bardzo interesujące, gdyż wyka- 25. Wam w prostych słowach wiele rzeczy, które powinnyście wiedzieć w związku z Borden's Eagle mlekiem, najważniejszą na całym świecie pokar- mem dla niemowląt.



## Dajcie dziecku dobry początek w życiu

Niektórzy ludzie cierpią przez całe swe życie, ponieważ mieli zły po- 25- 25. Należyte odka- 25. Wytłópnij go i wy- 25. Należyte odka- 25. Wytłópnij go i wy-

na niem, bowiem jest bezpiecznym sposobem wychowania dzieci. Le- 25. Należyte odka- 25. Wytłópnij go i wy-

O ile możność karmcie dziecko pierś, lecz jeżeli nie możecie— 25. Należyte odka- 25. Wytłópnij go i wy-

Jeżeli dziecko Wasze nie zyskuje 25. Należyte odka- 25. Wytłópnij go i wy-

KUPON

Ten kupon upoważnia Was do otrzymania bezpłatnie kieliszecz- ki w polskim języku, jak odkar- miać i zaspołecować się sobą i dzieckiem. Wytłópnij go i wy- 25. Należyte odka- 25. Wytłópnij go i wy-

Nazwisko .....

Adres .....

Polish is .....

THE BORDEN COMPANY

Borden Building, New York

Borden's EAGLE BRAND CONDENSED MILK



# Ujawnienie tajemnic zwyrodniałej miłości Don Zuana, kierownika szkoły

## Niespodziewane odkrycie tajnego haremu pana profesora, zdradzonego przez jedną ze swych ofiar i zburzenie tajnej sielanki pedagoga po udowodnieniu mu krzywdy

„Miłość kobiety wypełnia jej całe życie”  
„Miłość kobiety wypełnia jej całe życie”

— Byron „Don Juan”

**G**ŁYBY wielki poeta, pisząc swój poemat o przewrotności rodzaju męskiego, był znał Edwarda Lawrence'a Patricka O'Toole, kierownika prywatnej szkoły. D u d l e y H o u s e, dla chłopców w Lee, prawdopodobnie byłby dodał parę zwrotów, w których bohaterem byłby nie kto inny, tylko nasz pan dyrektor.

ra, zdradzonego przez jedną ze swych ofiar i zburzenie tajnej sielanki pedagoga po udowodnieniu mu krzywdy

Uniesiony nieskazitelną wściekłością, powołał na pomoc profesor chwytając za harap i rzucił się na swą żonę. — Panna Mabel stawiała w obronie nieszczęśliwej ofiary wyrzucając brata, talowat bat z ręki.



Pani dyrektor O'Toole, uznany winnym krzywdy przysięgi i skazany na 18 miesięcy więzienia, dostarczył publiczności angielskiej wyjątkowego widowiska, — zwyrodniałego pedagoga, który swoje zwyrodniałe popędy płowe umiał ukrywać pod maską powagi pedagoga i który nie omieszkał wykończyć trzech pięknych i oddanych mu kobiet.

Piękna młodzieńca Mabel Howard, zmuszona wskutek ubóstwa do pracy w fabryce, promieniująca pięknością Amy Chambers, wykończona flaperla i O'Toole własna żona, życie której stało się tajemnicą, — padły ofiarą tego dzwinnego okrutnego i krwiożerczego człowieka, którego zbrodniczy umysł był zdolny do najbardziej krwawych sprzeczności. Z tej trójki może najbardziej pozostawać godny los przypadł panie Howard. Tylko dzięki namietniemu pręgnięciu zemsty na zbrodniarzu, który nadużył jej dobrej woli i popełnił jej delikatne uczucia, jak by był niegodziwym zbiegiem, dostał się nowożytny Don Juan w ręce sprawiedliwości.

W swej zwichniętej karierze pedagoga O'Toole może wyzwać chociaż zaprawdę pouczający moral:

„Piekło nie zna okrutniejszej zemsty, jak wgardzona kobieta”.

Podobne uczucia były jednak dalekie od myśli panny Mabel, owej zamiennej nocy, gdy się spotkała ze swym przeznaczeniem.

Była to noc pokój w 1919 roku, gdy profesor O'Toole wszedł do restauracji Piccadilly na przekąskę. Mabel, delikatna i wrażliwa panienka, sierota zmuszona pracować na własne utrzymanie, siedziała przy stole Opuszczona i samotna, pragnęła nawiązać rozmowę z kimkolwiek, choćby to był nawet obcy.

Finansowe położenie panny Mabel było wyjątkowo ciężkie. Jej walka o byt nadawała jej poważne rysy, które profesor O'Toole przytko w oczu wpały.

Pijąc kawę, — ułajacy wielką zycielność, pan profesor zauważył, iż pani Mabel potrzebny jest odpowiednik i zmiana otoczenia.

„Pani jest jak kwiatek, który porzyna wiatrem” — zauważył pan profesor z serdecznym naciskiem. — „Powietrze podmiejskie wyleczyłoby panią. Złotwito się tak właśnie, że poszukując gospodyni, która by się zapiekiowała mną i moim synkiem sierotą.”

„Czy pani nie sądzi że byłaby odpowiednią na to stanowisko?”  
W podobnych warunkach panna Mabel zgodziła się chętnie na proponowaną schadzki następnego wieczora z powagą i szlachetnością bliższego omówienia propozycji.

Czy tym nie mogła najpierw przybyć do Lee i zwiedzić szkoły — zapytała panna Mabel swego

profesora O'Toole zgodził się na wszystko.

W naznaczonym dniu, panna Mabel wybrała się w drogę do pięknego, starożytnego miasteczka, gdzie mieszkał jej

przyszły „dobroczyńca” — Nowy jej przyjaciół pokazał jej ogrody, klasy szkolne i swą rezydencję.

Suty obiad ukoronował ułogi we wrażeń życie opuszczonych kelnerki. Pan profesor starał się wszelkimi sposobami o uszczęśliwienie swego gościa.

Był bardzo miłym, dowcipnym i nadskakującym.

przyszły „dobroczyńca” — Nowy jej przyjaciół pokazał jej ogrody, klasy szkolne i swą rezydencję.

Suty obiad ukoronował ułogi we wrażeń życie opuszczonych kelnerki. Pan profesor starał się wszelkimi sposobami o uszczęśliwienie swego gościa.

Był bardzo miłym, dowcipnym i nadskakującym.



go dobroczyńca. Wtedy mogła bym sobie zająć sprawę z faktem, czy się nadaje do przyszłego obojczyka lub nie”.

Professor O'Toole zgodził się na wszystko.

W naznaczonym dniu, panna Mabel wybrała się w drogę do pięknego, starożytnego miasteczka, gdzie mieszkał jej

przyszły „dobroczyńca” — Nowy jej przyjaciół pokazał jej ogrody, klasy szkolne i swą rezydencję.

Suty obiad ukoronował ułogi we wrażeń życie opuszczonych kelnerki. Pan profesor starał się wszelkimi sposobami o uszczęśliwienie swego gościa.

Był bardzo miłym, dowcipnym i nadskakującym.



Dwie uderzająco sprzeczne podobizny fotograficzne profesora Edwarda O'Toole. Powyżej na lewo: łagodny, dobroduszy kierownik szkoły; na prawo po ujawnieniu jego niecznych praktyk i zaszczepieniu go na karę więzienia.

Po obiedzie panna Mabel nagle przypomniała sobie, że jej ostatni posiłek odchodzi późno wieczorem. „Muszę się spieszyć by się nie spóźnić” — powiedziała.

Powinny pan profesor wskazywać na zegarek, rzekł z ugrzecznieniem: „Dopiero pół do dziesiątej. Ma pani jeszcze dużo czasu, bo prawie pół godziny”.

Panna Mabel sprawdziła na zegarku, że mówił prawdę, nie przypuszczając, że ugrzeczniony profesor posunął wskazówkę o godzinę wstecz, ażeby umyślnie spowodować jej opóźnienie na posiąg i zmusić ją do przeczecowania w jego domu.

Przyjechawszy na stację, panna Mabel przekonała się, że jej pociąg odjechał.

W milczeniu powróciła z panienką profesorem do jego rezydencji.

Dokąd miała się udać?

Zmęczona i senna, zwróciła się z prośbą do swego nowego przyjaciela, by jej odstąpił jakiegoś pokoiku, o ile się próżny i nadaje się do użycia.

Pan profesor z okiem zaręczającym się od namietności, wyprosił ją z wyśmienitą grzecznością do wspaniałej sypialni, która zapewne od dłuższego czasu była przygotowana na jej przyjęcie.

Gdy panna Mabel pragnęła opuścić dom na drugi dzień, spotkała się z cynicznym uśmiechem, podstępного profesora.

„Kto pani da dzisiaj posadę, gdy się dowie, że pani spędziła noc w domu mężczyzny bez żadnego towarzysztwa”.

Proszę nie zapominać, że kiedyś pani może być mi widzielną za okazaną jej pomoc.

Minęły miesiące.

Panna Mabel stała się matką wstępnego synka.

Zaadaptując to dziecko — powiedział niedbale profesor Don Zuan.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności jest on ładnym, wspaniałym bobem, którego moja żona będzie rada widzieć.

„Co? panna żona?” — krzyknęła jak echo panna Mabel.

Myślała ona, że jej „dobroczyńca” jest wdowcem, bo pod tym pozorem sprawował ją do swego domu.

Nigdy nie przypuszczała, że jej „dobroczyńca” odziedziczył żonę od siebie.

Jakaś wewnętrzna chęć okrucieństwa skłoniła zwyrodniałego profesora do sprawowania swej żony. Radował się widokiem spotkania obydwojch kobiet.

Wywagała się niespodziewanie dramatyczna scena. Pani O'Toole, kobieta szlachetna i dobrego charakteru, zobaczywszy błąd dziewczyny, odrzuciła zrozumiałą wszystko. Nie robiła jej wyrzutów.

Zamiast tego zwróciła się przeciw swemu mężowi i poczęła go w straszliwy sposób oskarżać.

Złapanego na gorącym uczynku profesora ogarnęła wściekłość. Porwał harap i zamost się z wściekłością na swą żonę. Ale nim jeszcze zdolał ją uderzyć, panna Mabel rzuciła się na potwora — profesora i wyrwała mu harap z ręki.

„Odejdź, odejdź pan!” — powie działa do żony profesora.

O tak, bo ja nie mogę! — Mówiła ona na prawo.

Zależna z powodu braku środków, musiała pozostać w domu, potwora profesora.

Oprócz małego chłopczyka O'Toole rodzina powiększyła się do trójki dzieci, którym Mabel musiała się opiekować.

Jaka przyszłość ją czekała, nie zdała sobie z tego sprawy.

Znużony swym pojęciem z panną Mabel, nieustannie w swych uczuciach, profesor — potwór zakochał się w pięknej flaperce, Annie Chambers, która mimo swego lekkomyślnego usposobienia, była córką wpłyowego obywatela. Przy pięknej flaperce pan profesor zupełnie zapomniał o Mabel.

Gdy panna Mabel zniknęła z Londynu, nikt się nie zainteresował jej losami. Była ona samotna na świecie.

Z flaperką Anną rzecz się miała inaczej. Była ona znana w kręgach wybornego towarzysztwa, miała przyjaciół, a przedewszystkiem rodziców i wspaniałego ojca. Jej częste schadzki z przedłożonym prywatnej szkoły Dudley stały się powodem licznych pogłosek, które doszły do uszu ojca flaperki.

Nastąpiła straszna scena. Panna Mabel zrozumiała teraz jasno co ją czeka. Owiędziała potężnie ojca wiedzieli przez potwora O'Toole i przedstawiła mu całą sytuację. Zrozpaczeni rodzice usiłovali przyprowadzić swą córkę do upamiętnienia, ale na próżno. Nie mogąc jej przyprowadzić do upamiętnienia, postanowili uderzyć w jej uwodźciela. Rozpaczono wiadomości o jej go rozpustnym życiu, co doszło do uszu rodziców chłopców wychowujących się w szkole pana O'Toole.

Ozbureźni rodzice podnieśli oświadczenie synów ze szkoły. Sytuacja stała się dla niego nie do zniesienia. Reputacja szkoły, która miała stać na wysokim poziomie moralnym, została zniszczona na zupełnie.

Professor O'Toole wytoczył skargę przeciw doradcom swej flaperki, w przekonaniu, że nie mogli dowiedzieć swych oskarżeń. — Pan O'Toole nie tylko przegrał proces, ale został w dodatku oskarżony o krzywoprzysięstwo.

Nadermno Gwynn Carr K.C., jako jego doradca dowodził, że powód postępowania pfof. O'Toole podlegał do pobudek szlachetnych, podanie, jak Marka Sobie w powieści: „Gdy zima nadzieje”. Ława sędziów przysięgłych nie wahała się uznać oskarżonego winnym. Sir Gwynn Carr skazał go na 18 miesięcy więzienia.

Anna Chambers, wykończona flaperka, której ucieczka z profesorem O'Toole zdradziła jego awanturnicze życie





# FOTOGRAFOWANIE TONÓW MUZYKALNO-WOKALNYCH



Gdy artysta  
śpiewak  
McCormack  
począł śpie-  
wać, cały  
kraj poczuł  
mu wtórnie

Nadzwyczajny wynalazek uczonych pozwala fotografować głos gwiazd operowych i przez to określać ich szczerze wzruszenia. — Proces ten stwierdza zdolność młodego głosu do kariery muzycznej

FOTOGRAFIA głosu ludzkiego, która obecnie może być wykonana, wykazuje nam, dlaczego Tenor Szalupa wywołuje wstrząs radości, gdy śpiewa swą pieśń „Rybak z nad Volgi”, albo dlaczego John McCormack porwie nas, słuchając, gdy śpiewa z chóru parafianego, albo podrzędnego teatru nie sprawia na nas żadnego wrażenia, śpiewając te same pieśni.

Dr. Carl E. Seashore, przewodniczący departamentu psychologicznego w uniwersytecie w Iowa, jest tym człowiekiem, któremu po latach prób udało się sfotografować dźwięk tonów głosowych.

Fotografie nie mogą kłamać, jak stwierdza fakty. Przyrząd dra G. E. Seashore fotografuje głos i wykończony fotografik wykazuje, czy tenor - tremolo, albo wibracyjny sopran jest obrazem prawdziwego natężenia czy słabym odbiciem nieokreślonego uczucia.

Niezależnie od swej ściśle psychologicznej wartości, przez dostarczenie sposobu, przy pomocy którego, wyraz muzycznego wzruszenia, może być studiowany naukowo, wynalazek dr. Seashore może być spularyzowany, jako instrument, potrzebny do stwierdzenia, czy samowolnym śpiewakom mogą być udzielane pozwolenia do śpiewania przez radio ku utraپieniu publiczności korzystającej z radio.

Wynalazek, który zamienia fale głosowe w obrazy fotograficzne, sporządzone w odpowiedni sposób, jest już gotowy do użycia.

Nowy przyrząd do fotografowania nazywa się „OSISOP” i bywa naspiewywany zyskując, jak przy mówieniu przez telefon i przy pomocy specjalnej sorczki, można widzieć fale głosowe zamieniające się w fale świetlne, podobnie jak się to dzieje przy ruchomych obrazach. Proces ten odbywa się przy pomocy specjalnego instrumentu, zwanego aysylografem, który powoduje że elektrony układają się podług fal głosowych na fosforycznym ekranie.

Ważniejszą zaletą tego instrumentu jest to, że może on rekorować na stałe ton głosu.

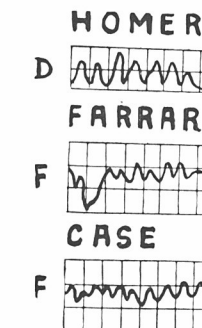
Głos jest skorelowany do trąby, specjalny instrument „phonocord” powoduje drganie fal, a specjalna kamera ruchomych obrazów, z niezwykle szybką taśmą odbiera obraz wibrujących fal głosowych w formie linii krzywej, która wykazuje wysokość, natężenie i trwanie, a także następuje uczucie każdego głosu.

Dr. Seashore wynalazł także system przenoszący fotografie śpiewu. W ten sposób dokładna wysokość osiągnięta przez śpiewaka albo przez muzyka instrumentu, może być określona.

Wszystko to zdaje się tak niedowierzając prostym, gdy doktor G. E. Seashore nam wyjaśni.

Zdjęto już fotografie głosów takich sławnych śpiewaków, jak John McCormack, Geraldine Farrar, Louise Homer, Nellie Melba, Alice Nielsen i Nordica i wylubne cechy ich głosów są porównywane z fotografiami głosów mniej znanych śpiewaków.

Fotografie te wskazują, że wrażliwość prawdziwego uczucia albo wzruszenia podczas spiewu nie są osiagane przez ściśle trzymanie się



tonów, ale przez lekkie odchylenie od dokładnej wysokości.

To byłoby przyczyną, dlaczego Caruso, albo Galli-Curci mogli wywołać w słuchaczach najwzruszające podniecenie, podczas gdy posłusni śpiewak trzymający się przepisowej wysokości tonu, wydaje tony nie nie mówiące.

Dr. Seashore w swej pracy pomiaru talentów muzyków, posunął się o wiele dalej naprzód, aniżeli nie-obeznani ze sztuką spiewu mogliby sobie to wyobrazić.

Nie zajmuje się on przeciętnymi osobnikami, ale wyróżniającymi się osobistościami. Jest on w możności zbadać każdego i stwierdzić, jakim talentem głosem wyróżnia się dana osoba w porównaniu do przeciętnych zdolności osób już poddanych próbie.

Ściśle określenie talentu śpiewacza choćby tysiąc osób, jest daleko wartościowszym, aniżeli średnie określenie talentu 10,000 osób.

Tрудność w określeniu wrodzonej zdolności wokalnych u pewnej osoby zawisa od tego, iż talent wokalny nie zależy od pewnych fizycznych cech, jak ucho.

Kompozytorem może być człowiek głuchy jak pień. — Taki człowiek jednak nie może się stać artystą - śpiewakiem.

Człowiek może mieć słuch muzyczny słaby, a mimo to może grać na pianie, ale nie może grać na skrzypcach. Nie może także dyrygować orkiestrą.

Talent muzyczny jest konglomeratem różnych talentów.

Dr. Seashore zdołał rozłożyć ten konglomerat darów i zbadać go poszczególnie i zdołał go zpowrotem umieścić w jedną całość.

Przypadkowo okazało się koniec nie zaobserwowane skutki ćwiczeń głosowych na pewne zdolności i stwierdził czy słaby słuch może być poprawiony przy pomocy ćwiczeń. Odpowiedź jest taka, że najlepsze możliwości ćwiczenia nie zdołały zmienić orzeczenia wypowiedzianego przez Dr. Seashore przy pomocy jego instrumentu.

Co za olbrzymie masy cierpień zaszczytują się się dziećmi w całym kraju, gdyby je poddano próbie talentu muzycznego, zanim zostaną oddane do szkoły naukowców muzyki



Proszę sobie także wyobrazić ulgę tych, którzy są zmuszeni słuchać ćwiczeń muzycznych nienaukowych, dziejących się w chórach.

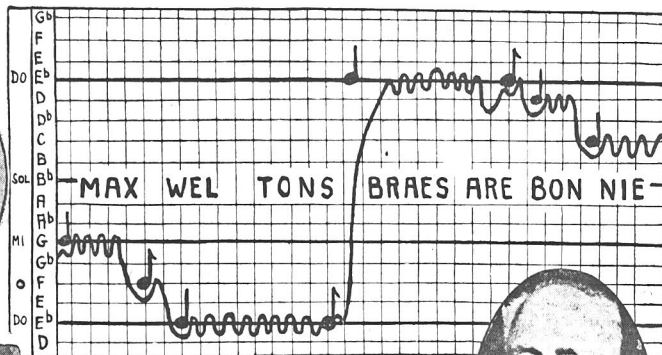
Tenże proszę sobie pomyśleć o ekonomicznej wartości pomiaru zdolności wokalko - muzycznych. Jaka olbrzymia ilość pieniędzy jest wydawana corocznie na dzieci, aby je nauczyły grać na pianinie lub skrzypcach, podczas gdy te pieniądze byłyby z lepszym skutkiem obrotowe na zakupno maszyn do pisania, albo narzędzi mularskich dla chłopców.

Stwierdzono, że naród amerykański wydaje przeszło 40,000,000 dolarów rocznie na muzyczne wykształcenie we wszystkich szkołach publicznych, kolegach i specjalnych instytutach muzycznych. Tysiące prob które zostały przeprowadzone, wykazują, że wychowanie muzyczne otrzynują uzdolnieni i nieuzdolnieni, bez żadnego wyboru.

Wielu dr. Seashore, którego pierwszą ambicją było zostać zawodowym muzykiem, cała ekspresja muzycznego uczucia wyraża się w wysokości tonu, natężeniu, równowadze i rozciągłości, które są czterema cechami każdego głosu.

W swych formach złożonych cechy te dostarczają „timbru” (barwy), po którym rozróżniamy głos skrzypiec od saksofonu. Rytm który jest kombinacją natężenia i rozległości, jest zasadniczym aspektem głosu.

Ten podział, jak mówi dr. Seashore jest prawdopodobnie kompletny



Pierwsze tony pieśni „Annie Laurie” jeżeli słyszeście ją, śpiewaną przez John McCormack przez radio — przedstawiają się jak na powyżej przytoczonej rycinie, która podaje reprodukcję rekordu sporządzonego przy pomocy nowego

Śpiewacy mają swe ulubione tony, podobnie jak artyści malarze mają ulubione barwy i na obok uwidoczniowych rycinach wykazane są tony, które najbardziej przemawiają do przekonania śpiewaczek Louise Homer, Geraldine Farrar i Amy Case. Fotografia głosu stwierdza fakt, że artyści śpiewacy tęsknią za tonami w których się lubują

psychologii doświadczalnej nie może sobie jeszcze obieć dać rady.

Jednym z najbardziej charakterystycznych dowodów prowadzących do stwierdzenia, że wibracja jest właściwie wibracją czyli drżaniem i ciekawość w jaki sposób może być osiągnięta albo usunięta, co ona właściwie oznacza i czynniki od których jest ona zależna.

Ogólnie jest przypuszczenie że wibracja „drżenie” jest ustaleniem wyrażenia uczucia w sposób muzyczny.

Przy uzyskaniu kontroli nad temi wszystkimi czynnikami osobiste cechy wielkich śpiewaków i prawa do wyrażenia różnych rodzajów uczucia za pomocą drżenia, mogą być studiowane i stosunek powierzchownego uczucia do prawdziwego czy muzyka była uczuciową lub nie uczuciową, wyraźnie może być zbadany.

Delikatne uczucie, powiada dr. Seashore, jest warunkiem nerwowym niestałości, a wibracja wykaza na na rekordach fotograficznych, może być porównana do nerwowego napięcia.

Inna cecha uczuciowej ekspresji jest barwa głosu. Barwę głosu można mierzyć w formie fali głosowej, która może być rozłożona na swoje części składowe zapomocą mechanicznych instrumentów i harmonijne elementy mogą być skombinowane w kompleks fal. Piekne typy głosów pod względem barwy, mieszczą się dla różnych powodów od czystych tonów, aż do przedziałowych bez żadnych załamów i do najbogatszych tonów, jakie mogą być wyprodukowane ze zmianami szczelami i dolinami głosu. Typy piękności głosu i brzozy głosu mogą być ustalone i wyrażone w wygraficznych stosunek nadto now.

Znowu, nadmiar wzruszeń efektów można wyrazić w terminach czasu, a tempo w różnych formach przyspieszenia i zwolnienia, akcentowaniu albo wytrzymaniu nuty, albo nawet bardziej skutecznie w formie siły głosu i ekmsiji głosu.

Bez względu kto śpiewa dany ton, zdaje się on zawsze być podzielony na trzy części: siłę, wytrzymanie i ekmsiji głosu.

Rozważenie tonów głosowych śpiewaków, Melly, Glucka, Destina, Alida i Eamesa wykazuje dokładnie wszystkie charakterystyczne cechy tych śpiewaków w tym względzie.

Jeden z nich, na przykład, zaczyna jedną część tonu za niską, podnosi następnie głos w górę i znowu zniża za przechodząc wyrażenie, całego ćwierć tonu.

Próby przeprowadzone z instrumentem do mierzenia głosu wykazały, że Melly i Gluck, mają najszubiej głos, z bardzo małym zmianami. Eames wykazuje słaby głos z niewieloma zmianami, ale bardzo wyraźnymi, gdy mu się nadarzają.

Alida i Destina wykazują niestałość tonów z licznymi i obszernymi fluktuacjami.

To twierdzenie jak dr. Seashore przypuszcza może brzmieć zarozumiale i nieprawdopodobnie w obliczu całego naszego szacunku dla artystycznej ekspresji uczucia jako coś nieuchwytnie, nieokreślone i nieodmierzalne z czem ogólna niedołęność



Dr. Carl E. Seashore udoskonalił sposób przy pomocy którego tony i załamania ludzkiego głosu mogą być fotografowane i fakt ten prawdopodobnie przyczyni się w wysokim stopniu do określenia wartości głosu ludzkiego i możliwości jego rozwoju.

plastyki, twórczej wyobraźni, pa-mięci i siły przyswajania.

Intelekt muzyczny wymaga inteligencji swobodnego kojarzenia i siły refleksji. Smak muzyczny wymaga dobrego smaku, uczuciowej reakcji na muzykę i uczuciowego wyrazu w muzyce.

Metoda dra Seashore umożliwia sposob badania uczucia w muzyce, co nie tylko pomaga do analizowania uczuć w muzyce, ale rzuca wielkie światła na zasadnicze prawa wszystkich uczuciowych ekspresji.

Przypadkowo można zauważyć, że ten sposób może być użyty do siedzenia uczuciowych elementów w muzyce prymitywnej, jak ją rekordują fonografy.

Wiele uczuciowych objawów muzycznej ekspresji zostało wnieście od danych w tych rekordach.

Dotychczas uczeni zainteresowani tą sprawą nie mieli możliwości zbadania tego doniosłego elementu.

Obecnie fale głosowe z rekordów fonograficznych przez odpowiednie powiększenie mogą być poddane szczegółowej egzaminacji i pomiarom.

W muzeum Smithsonian znajdują się szereg niekniętych rekordów muzyki indyjskiej; Dr. Seashore prawdopodobnie przeniesie te rekordy na filmy i fotografuje je.

Pewne bogate osobistości w stanie Iowa, do tego stopnia zainteresowały się eksperymentami dr. Seashore, że niektórym jego wynalazkom udzieliły swego poparcia. Docho-nych młodych muzyków, których rozdane talenty zostały odkryte i określone przez dr. Seashore reko-rują w kilku latach nadzieję zyskania sławy wszechświatowej na scenie w operze, albo na estradzie koncertowej.

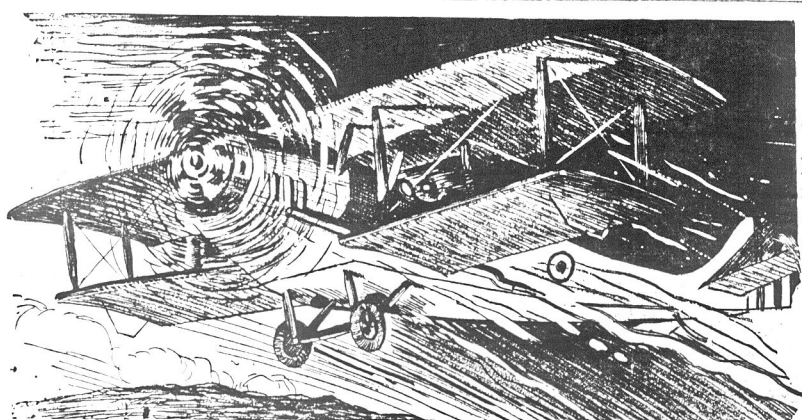
Tu jest jeden mały wypadek. W naszym miasteczku w stanie Iowa był chłopczyk, który pragnął być muzykiem. Ojciec chłopca zamożny kupiec, nie chciał słyszeć o marzeniach chłopca. Chłopczyk od urodzenia był skazany na kupca towa-ru i zajął się nim.

W sprawie wadli się przyjaciele chłopca i zaproponowali aby go poddać próbom metody dra Seashore. Ojciec chłopca zgodził się na to, Professor Seashore orzekł, że chłopiec na niezwykle wrodzony talent muzyczny, graniczący z geniuszem. Wtedy ojciec oddał chłopca do kompetentnych nauczycieli muzyki i w bardzo krótkim czasie, gdy objeżdżał z koncertami po swym rodzinnym stanie, był witym wszędzie, jako Kreisler ze stanu Iowa.

Copyright by Public Ledger Company







# Jaką szybkość osiągnie aeroplan

Podczas gdy lotnik Alford J. Williams, najlepszy pilot-lotnik, opowiada wrażenie odnoszone podczas lotu pięć mil na minutę, inni lotnicy przepowiadają, iż ludzie będą mogli latać w powietrzu z szybkością 1000 mil na godzinę.

Przyjęta kiedyś teoria, że szybkość aeroplanu będzie ograniczona niedolnością pilotów do oparcia się zawrotno głowy, została obalona, jak wiele innych.

Nasi nowożytni lotnicy zbliżają się coraz bardziej ku słońcu i ich

Aeroplany są coraz bardziej udoskonalane. Aeroplan pędzący z szybkością 300 mil na godzinę, będzie mógł przelecieć z New Yorku do San Francisco w ciągu 12 godzin.

Doświadczanie przeprowadzane z telegrafem iskrowym dowiodło, że

**N** AOKOŁO świata w ciągu 8-10 dni! Wkrótce zostaną zbudowane aeroplany, posiadające szybkość 500 do 1000 mil na godzinę. Z New Yorku do San Francisco w ciągu jednej nocy! Już dokonano przelotu od morza do morza w ciągu 36 godzin. Z Washingtonu do Pekinu przelot w 12 godzinach. — W obecnej chwili przelot tej przestrzeni jest możliwy w ciągu 48 godzin.

Takie są możliwości, wynikające z doświadczeń dokonanych ostatnio przez lotnika amerykańskiej floty Williamsa na polu lotniczym w Mitchell Field w Mineola, L. I., który przeleciał 302 mile w jednej godzinie z szybkością 5 mil na minutę.

PRZEZ EMERSONA RANDALLA.

**G** DY lotnik Alford J. Williams, jeden z najzdolniejszych lotników amerykańskiej floty, dokonał podczas ostatnich wyścigów lotu z szybkością 5 mil na minutę. — Ludzie zdumieni nowym rekordem, poczęli zapytywać siebie sami „jaką szybkość zyskować będą aeroplany przy następnych wyścigach?”

Podobne pytania mogą z całą świadomością być stawiane, ponieważ narazie nie można określić granicy szybkości lotu w powietrzu. Ludzie obznajomieni ze sprawami lotniczymi, obawiają się wypowiedzieć określone przewidywanie, na przyszłość.

Wszyscy jednak przyznają jednogłośnie, że szybkość osiągnięta podczas wyścigów przez lotnika J. Williamsa może być pobitą każdego czasu.

Jak wielką może być szybkość lotu aeroplanu? Na pytanie to odpowiedzieć różnie liczą lotnicy amerykańscy, zechrani na wyścigach na polu lotniczym w Mitchell Field w Mineola, L. I.

Chociaż dano wyraz różnym opiniom, najstawniejsi lotnicy nie zaprzeczają, że nauka może umożliwić lot aeroplanem z szybkością 500 do 1000 mil na godzinę.

Zastanawiając się nad przypuszczalną szybkością 1000 mil na godzinę, mogą ludzki poczyna nie zdać sobie sprawy z tej szybkości. Aeroplan posiadający taką szybkość, mógłby okrążyć kule ziemską ponad równikiem w ciągu 25 godzin.

Mimo wszystko, dobrzeznani lotnicy amerykańscy, którzy codziennie dokonują sztuk lotniczych, którzy grożą przejęciem mogą ludzki poprzedni pokolenia, przepowiadają, że latanie w powietrzu będzie tak zwykłą rzeczą dla przyszłego pokolenia, jak jazda białym dla ludzi poprzedniego pokolenia.

Podczas swego lotu z szybkością 5 mil na minutę, lotnik pędził jak strzała z szybkością 302 mile na godzinę i powiada, że nie odczuwał żadnej większej różnicy pomiędzy tą straszną szybkością, a zwykłą szybkością 100 mil na godzinę.

Czyn dokonany przez lotnika J. Williamsa i demonstracje szybkie dokonane przez innych lotników, rozpamiętując wyobrażenia do tego stopnia, w którym uierzeczywiście nie opowiadania francuskiego fantasty — powieściopisarza Julesa Verne stały się bliskie do rzeczywistości, a nie podobne do fikcji fantastyki.

W czasie gdy sławny powieściopisarz francuski ogłosił swą powieść „W 80 dniach naokoło świata” — ludzie uważali jego przewidywanie za afront. Dzisiaj jest prawie możliwym dokonanie podróży naokoło świata w nieco dłuższym czasie, jak w 8 dniach.

godzinach, jak twierdzi zupełnie nie ważne jeden z doświadczonych amerykańskich lotników.

Przy obliczeniu tego lotu za podawę szybkości wzięto 125 mil na godzinę, największą szybkość, z jaką zwykłe aeroplany obecnie mogą szybkość.

Licząc po siedem godzin na przelecie od jednej stacji do drugiej, których liczbą naokoło ziemi doszłoby do 25 na przestrzeni 25.000 mil, do przebycia całej podróży potrzebny byłoby 8 dni i 15 godzin, z dodatkowymi 7 godzinami na odnawianie zapasów benzyny i oliwy.

Jakie wrażenie się odnosi przy locie 5 mil na minutę, takie pytanie zadaje sobie lotnik Williams. Jeżeli instrument do mierzenia szybkości nie zanotowałby tej szybkości, niktby się nie spodziewał z jaką szybkością aeroplan pędzi. — Ja oczywiście wiedziałem, jak prędko leciałem, a gdybym się nie wiedział, to i tak wrażenie niezwykłej szybkości z jaką szybowałem w powietrzu, byłoby mi pozostało na zawsze w pamięci.

„Od dawna zwiłem ambicję szybowania w powietrzu z szybkością 300 mil na godzinę, i gdy faktycznie dokonałem tego faktu, przekonałem się, że nie ma w nim nic szczególnego, jak początkowo przypuszczałem. Nie zauważyłem wielkiej różnicy pomiędzy szybkością 200 i 250 mil na godzinę. Oczywiście musiecie sobie wyobrazić, że pędzicie jak piorun, gdy wasz szybkość pokazuje 300 mil na godzinę, a przedmiot na powierzchni ziemi znajduje jak widnia.

„Nie zdaje mi się, że wrażenie będzie odmienne przy locie z szybkością 500 mil na godzinę.”

„Przy ciągłych udoskonaleniach czynionych przy silnikach i aeroplanach, jestem przekonany, że jest tylko kwestia kilku tygodni, gdy szybkość 5 mil na minutę będzie zwyczajną szybkością i niedaleką jest przyszłość, gdy będziemy mogli przelatywać 500 mil na godzinę. To zdaje się wyglądać na granicy szybkości, ale kto to może przepowiedzieć. Jeszcze do niedawna szybkość 100 mil na godzinę była uważana za coś nadzwyczajnego, obecnie już osiągnięliśmy szybkość 300 mil i więcej.

„Czy jest możliwym lot 1000 mil na godzinę? Gotowy jestem do spróbowania tego lotu, jeżeli ktoś dałaby zbudować odpowiednio silny aeroplan i motor. Biorąc pod uwagę szybki rozwój techniki, taki aeroplan może być zbudowany każdego czasu. Jeżeli zostanie zbudowany odpowiedni aeroplan, znajdzie się dość ludzi, którzy będą go starali się wypróbować.

„Niedługo możemy być świadkami następującego wypadku: Zmęczony kupiec zawiadamia swoją połowie, zupełnie serio: Potrzeba mi nieco rozrywkę moja droga i postanowiłem parę dni przepędzić poza biurem. I jutro odlatuję do Pekinu, gdzie na zaproszenie mandaryna „Flysaw” rozegram kilka partii golfa na smoczem boisku.”

Lot do Chin nie jest wcale płem bujnej wyobraźni, jak się to może wydawać. Aeroplanu szybującego z szybkością 500 mil na godzinę, mogą przebyć przestrzeń 6000 mil oddzielającą New York od Pekinu w ciągu 12 godzin.

Podobne przewidywanie leży w zakresie możliwości i prawdopodobieństwa. — Są niedowiarki, oczywiście niedowiarki Tomasz, którzy będą powątpiewać, dopóki fakt nie zostanie dokonany, a po dokonaniu faktu w dalszym ciągu pozostaną niedowiarkami.

Mimo powątpiewań tych niedowiarków, okręt parowy istnieje, jak również lokomotywa parowa. Podobnie ma się rzecz z aeroplanem. Twórcy ich, bracia Wright spotkali się z ogólnym niedowierzaniem i powątpiewaniem. Pła-

nie niedowiarków jest naturalnem zjawiskiem z społeczeństwa ludzkiego, czego dowodem jest typowy niedowiarek z miejscowości wschodzącego słońca w stanie Indiana, który zobaczywszy poraz pierwszy wielbłąda, zawołał: „Niemożliwym jest by istniało podobne zwierzę!”

Mało jest rzeczywistych lotników i rzeczoznawców na polu lotnictwa, którzyby przewidywali pod względem doświadczenia lotniczego lotnika Cyrusa Bettis, który przed niedawnym czasem zdobył nagrodę Pulitiera za lot na dystans. Niktby nie spodziewał się z takim zapałem bladości twarzy z rogowymi okularami lotnik Bettis robi wrażenie profesora psychologii w kościele, a w istocie jest on prawdziwym żołnierzem powietrza. Jest on znany jako matematyczny lotnik. Jest on niezwykle skrupulatnym we wszystkim, co robi i napróżd zdaje się kalkulować każdy ruch, który dokonuje.

Karkołomne łamane lotnicze nie są jego zajęciem. Nie dlatego, aby ich nie potrafił, ale dlatego, że lubi zwykły lot. W locie na odległość podczas wyścigów Bettis nie boi się żadnego współzawodnictwa. Lotnik Bettis, dopiero rozwijał na polu lotniczym Mitchell przybywając z pola Selfridge i odwiedził miejscowy klub lotniczy z całą nonszalaną cją lotnika. Gdy załatał was osobiste sprawy, przystąpił do rozmowy na temat lotnictwa.

„Ogólnie mówiąc” — powiedział lotnik Bettis — „można twierdzić, że nie ma ograniczenia szybkości z jaką ludzie mogą latać. — Ludzie mogą latać tak szybko jak ich aeroplany będą unosić. Zagadnienie szybkości nie jest zagadnieniem ludzkiej zdolności. Jest zagadnieniem czysto mechanicznym. Z wzrostem siły motoru, będzie wzrastała szybkość lotu, ale z wzrostem siły motoru będzie wzrastała pojemność motorów i aeroplanów, a także wzrost niszczycielskiego wpływu na aparaty lotnicze z wzrostem szybkości.

Wynalazek telegrafu iskrowego odgrywa niezwykle ważną rolę w rozwoju aeroplanu.

Przeprowadzone próby wykazały, że jest możliwym kierować ze ziemi aeroplanem, znajdującym się w powietrzu.

Z dalszym rozwojem tych prób jest możliwym, że aeroplany będą mogły latać w powietrzu z szybkością 1000 mil na godzinę; ludzkie w tych miejscach, gdzie tego będą sobie życzyli, ci którzy je będą wysyłać.

Jednym zadaniem pilota w takim aeroplanie będzie utrzymywanie steru aeroplanu podczas lądowania, i przy wzbijaniu się w powietrze. Dzisiaj jest możliwym dokonać lotu z San Francisco do New Yorku w 30 godzinach z dodatkami siedmiu godzin przeznaczonych na odnawianie zapasów paliwa.

Aeroplany pocztowe dokonywają transkontynentalnego lotu regularnie w 34 godzinach i nikt nie uważa tego za nadzwyczajne zjawisko.

Postęp na polu lotnictwa jest tak szybki, że zwykła publiczność zdaje się nie widzieć podobnych spraw z olbrzymich skoków w jakich rozwój lotnictwa postępuje naprzód. Prawdopodobnie wiele niezwykłych wynalazków dokonanych w ostatnich latach stopniowo wrażliwość ludzi, którzy obecnie nie wierzą, aby coś było niemożliwym.

„Jeżeli aeroplan kierowany przy pomocy telegrafu iskrowego zostanie bardziej udoskonalone, a swoje przypuszczenia w tym względzie opieram na próbach już poczynionych — w najbliższej przyszłości, będzie można wysłać aeroplan z New Yorku i kierować go bez jakiegokolwiek pomyłki do Bombaju.”

„Wierzę, że w zastosowaniu aeroplanów w odległym czasie, nastąpi-

**Niektóre rekordy szybkości.**

Pociąg kolejowy na równinach pomiędzy Fleming i Jacksonville, Fla. może przebiec 5 mil w dwóch minutach i 30 sekundach z szybkością 120 mil na godzinę.

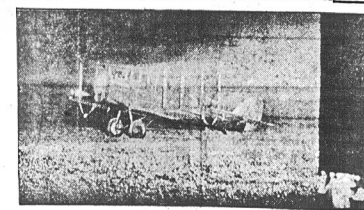
Szybkość lotu jaskółki 106 mil na godzinę została zanotowana, podczas lotu pomiędzy Roubaix i Paryżem.

Norman S. Tabor, szybkobiegacz kolejowy, zdobył w 1916 r. rekord światowy, przebiegając milę w 4 minutach i 12 sekundach.

Okręt Majestic w 1922 roku osiągnął szybkość 297 węzłów na godzinę. W czasie używania okrętów żaglowych „Sovereign of Seas”, przebył 137 mil w jednym dni.

Cherry Pie, koń wyścigowy w 1923 roku w Parku Belmont przebiegł jedną milę w jednej czwartej 32 sekundach.

Motorowa łódź wyścigowa robi przeszło 70 mil na godzinę. Lotnik Williams z wojennej floty St. Zjedn. w dniu 18-go września przeleciał 5 mil w jednej minucie.



Obecnie aeroplany pocztowe ładują nocną porą na polach lotniczych — Przeprowadzając, że rekord szybkości osiągnięty przez lotnika Williamsa, (podobna widnieć na prawo), zostanie pobity

aeroplan typu „Helicopter” odegra ważną rolę. Rozwój aeroplanów typu „Helicopter” umożliwi lotnikom wznoszenie się w powietrze z każdego miejsca i dla tych samych przyczyn aeroplan typu „Helicopter” będzie mógł wyładować w każdym miejscu.

Rozwój tego typu aeroplanu będzie oznaczał budowę stacji lotniczych na dachach wielkich budynków miejskich. Zapowiedź podobnych czasów już widzimy w nowym gmachu pocztowym w Chicago.

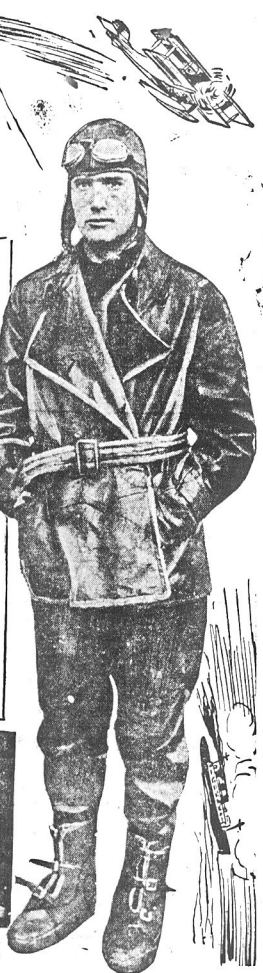
Szybki lot dla doświadczonych lotników nie robi żadnej różnicy od zwykłego lotu.

Gdyby nie szybkie zniknięcie przedmiotów na ziemi i szybkomierz, lotnik nie byłby w możności powiedzieć, czy pędzi z szybkością 300 mil czy 200 mil na godzinę.

Jeżeli by nam dostarczono odpowiednio silnego motoru i odpowiednio zbudowanego aeroplanu, moglibyśmy latać z szybkością 500 mil na godzinę bez nadzwyczajnego wysiłku.

Przy niezwykle szybkim locie, jedyną oznaką nadzwyczajnej szybkości dla pilota jest trudność zmiany kierunku.

Zreagunowawszy odpowiedź o trzymaniu od lotników armii i fлоты i lotników towarzyszących nam, na pytanie: Jaka szybkość możemy osiągnąć przy locie aeroplanem? możemy stwierdzić, iż narazie nie ma ograniczenia szybkości.



zdolności latania zamiast zmniejszać, zwiększają się z każdym prawie dniem, a lotnicy zdobywają prawie zwinnosć lotu ptaka.

Po rozmowie z wielu doświadczonymi lotnikami, stwierdzono, że szybkość lotu 500 mil na godzinę nie jest wcale niemożliwą do osiągnięcia, ani też zbyt odległą.

Wielkie szybkości, jak 1000 mil na godzinę, będą zależeć — mówią lotnicy — od udoskonalenia motorów aeroplanów i zastosowania siły telegrafu iskrowego, jako siły popędowej i kierowniczej.

Z rozmowy z lotnikami, którzy szybują w powietrzu z upodobaniem i dla zarobku, wynika, że z chwilą zastosowania siły telegrafu iskrowego, jako siły popędowej do aeroplanów w powietrzu, będą mieć miejsce przeludnienie z powodu zbyt wielkiej ilości kursujących aeroplanów.

„Dlaczego mają być jakieś granice w szybkości lotu? — zapytuje siebie lotnik Marion L. Elliot, sławny akrobata z pola lotniczego Mitchell Field.

„Gdy się zastanawiam nad szybkością, z jaką ziemia obraca się około swej osi i gdy się następnie zastanawiam z jaką szybkością ta sama ziemia krąży około słońca, to nie będziemy się dziwić, że lotnicy mogą uzyskać szybkość 1000 mil na godzinę.

Lot z New Yorku do San Francisco w ciągu jednej nocy będzie możliwym w najbliższej przyszłości.

niedalekim jest dzień, gdy aeroplany będą kierowane przez radio.

Z chwilą wynalezienia aeroplanu kontrolowanego przez radio i zbudowania odpowiednich aeroplanów, nie można przewidywać, jaka szybkość zostanie osiągnięta w szybowaniu w powietrzu. — Przy takim szybkim rozwoju aeroplanów, jaki jest przewidywany w najbliższej przyszłości, dzisiejsze aeroplany do przyszłych będą w takim stosunku, jak wóz zaprzężony w wozy, do obojnego automobilu.

„Jaka szybkość możemy osiągnąć przy lataniu w powietrzu?”

Na samą myśl tego dostatek zawrotno głowy — powiedział lotnik akrobata. Jedną z największych przeszkód przedlatywania dłuższych przestrzeni jest rodzaj paliwa używany jako siła popędowa. Obecnie aeroplany muszą odnawiać zapasy paliwa co siedem godzin. Niektórzy lotnicy przypuszczają, że przelot ponad oceanem Atlantyckim i Spokojnym, będzie mógł być dokonywany przy pomocy wielkich platform — wysp na kotwicach, umieszczonych w pewnych odległościach na których lotnicy będą mogli się zaopatrzyć w nowe zapasy paliwa.

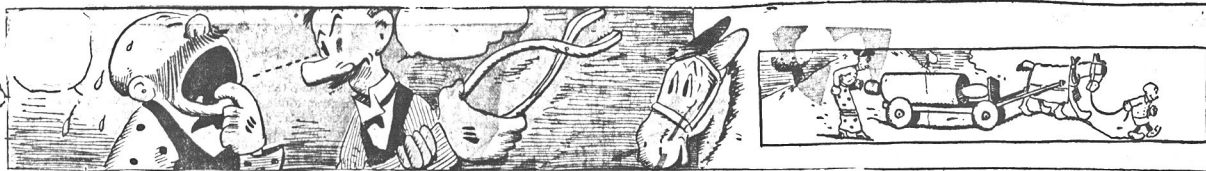
Aeroplany przyszłości posiadające szybkość 500 mil na godzinę, już nie będą potrzebowały używać pomocy owych wysp platform, ponieważ przestrzeń 3500 mil dzieląca Europę od Ameryki, będą mogły przelecieć bez odnawiania paliwa.



STRONA

Nowy Świat  
THE POLISH MORNING WORLD

HUMORU

MUTT I JEFF **Zadziwiający podobieństwo między Jeffem i Julianem** **BUD FISHER**